Nr 115. Dnia 24 maja. Wtorek. Dnia 12 (24) maja 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: ś. Joanny Wdowy.
Jutro: śś. Grzegorza VII i Urbana PP.
Czwartek: Wniebowstąpienie P.—Filipa Ner.
Piątek: śś. Jana P. i Magdaleny de Pazzis.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 55
Zachód „ „ 7 „ 59
Długość dnia godzin 16 minut 4
Przybyło „ „ 8 „ 27

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: śś. Germana B. i Wilhelma księcia.
Niedziela: ś. Teodozji Męczenniczki.
Poniedziałek: śś. Feliksa P. i Ferdynanda.
Wtorek: śś. Petroneli i Angeli Mer. PP.

— W dniu wczorajszym rozpoczęły się dni Krzyżowe, a z niemi i publiczne modły i procesje na uproszenie Pana Boga o urodzaje ziemi i odwrócenie wszystkich klęsk i nieszczęść.

Wspomnione procesje odbyły się w dniu wczorajszym w następującym porządku:

Z kościoła archikatedralnego św. Jana do kościoła św. Marcina przy ulicy Piwnej;

Z kościoła N. Panny Marji na Nowem Mieście do kościoła św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej;

Z kościoła św. Krzyża do kościoła Opieki św. Józefa (Panien Wizytek).

Z kościoła św. Aleksandra przy placu trzech krzyży do kościoła św. Barbary na Koszykach.

Z kościoła św. Karola Boromeusza do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej;

Z kościoła parafialnego na Pradze do najbliżej położonego krzyża.

Dzisiaj w dalszym ciągu procesje odbyły się:

Z kościoła św. Jana do kościoła św. Anny;

Z kościoła N. Panny Marji do kościoła św. Jacka;

Z kościoła św. Krzyża do kościoła św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru;

Z kościoła św. Aleksandra do kościoła św. Trójcy na Solcu;

Z kościoła św. Karola Boromeusza do kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie; a

Z kościoła praskiego, jak i w dniu wczorajszym, do krzyża.

W dniu jutrzejszym, jako ostatnim z dni krzyżowych, rzeczone procesje w godzinach rannych zakończone zostaną.

W dniu jutrzejszym też, jako w wigilję uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego, odbędą się w godzinach popołudniowych solenne Nieszpory, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, w kościołach:

św. Trójcy na Solcu;

św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej — i

św. Jacka przy ulicy Freta.

W kościele Opieki świętego Józefa (Panien Wizytek) odbędzie się w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego dopołudniowe solenne nabożeństwo ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i procesją.

Z ostatniej poczty.

Petersburg, 22-go maja. — Onegdaj wyjechał do Tyflisu namiestnik Kaukazu W. Książę Michał Mikołajewicz.

Petersburg, 22-go maja. — Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz z małżonką i dziećmi raczył wyjechać na mieszkanie do Carskiego Sioła.

Petersburg, 22-go maja.—Wczoraj wyjechało ztąd poselstwo perskie.

Petersburg, 22-go maja.—Do *Gołosu* piszą z Nikolska, w pow. pustojewskim, iż przeprawiało się tam promem przez rzekę 71 robotników. Prom zaczął tonąć. Z pomiędzy znajdujących się na promie 34 ludzi utonęło, 37 zaś zdołało się uratować.

Petersburg, 22-go maja. — Donoszą tu z Aleksandropola, z gubernji erywańskiej, iż niedawno wykryto tam kradzież znacznej ilości prochu skarbowego ze składu znajdującego się w zawiadywaniu miejscowej artylerji fortecznej. Obecnie prowadzone jest w tej mierze śledztwo. Pociągnięto do odpowiedzialności kilka osób, do których należał nadzór nad składem.

Petersburg, 22-go maja.—Donoszą tu z Mohylowa podolskiego, że i tam krążyły wieści, iż żydów będą bili. Panika pomiędzy izraelitami była wielka. Policja jednak przedsięwzięła środki, które zapobiegły złemu.

Petersburg, 22-go maja.—Z pow. aleksandrowskiego donoszą, iż tam włościanie zaczęli się odgrażać przeciwko niemcom kolonistom z Koszyszew i kazali się im wynosić precz.

Kijów, 22-go maja.—*Zarja* donosi, że z liczby włościan, których sprowadzono do Kijowa, jako sprawców zaburzeń, część została uwolniona, jako najmniej winna, część będzie odstawiona pod konwojem do miejsca zamieszkania, a niektórzy wprost są karani rózgami, stosownie do woli władzy policyjnej. Jednocześnie z powiatu przybywa coraz więcej sprawców zaburzeń w różnych miejscach.

Odessa, 22-go. — Urzędownie tu ogłoszono, iż w przytułkach noclegowych przytrzymano 850 osób, nie posiadających żadnych dowodów.

Moskwa, 22-go maja.—Pomiędzy tutejszymi żydami trwa ciągle niepokój i oczekiwanie zaburzeń. Kilka anonimów rozesłanych do bogatszych izraelitów podnieciło trwogę. Wszyscy izraelici składają swe kosztowności w bankach i lombardach. Wielu wyprawiło swe rodziny za granicę. Ober-policmajster m. Moskwy, jenerał Kozłów, zwiedził w tych dniach Zarjadje, radząc żydom, ażeby w niedziele i święta zamykali sklepy. Wille podmiejskie, najęte przez żydów, stoją pustkami.

Hr. Mikołaj Ignatiew.

W chwili kiedy hr. Ignatiew zajął wysokie i niezmiernie ważne dla dalszych losów Rosji stanowisko ministra spraw wewnętrznych, nieobojętnym zapewne będzie treściwy życiorys tego męża stanu, skreślony na podstawie danych zamieszczonych w jednym z najświeższych numerów *Gazety Kolońskiej*.

Ojciec dzisiejszego ministra Paweł Ignatiew był jenerał-gubernatorem w Petersburgu, gdzie też hr. Mikołaj ujrzał światło dzienne w d. 29 stycznia 1832 r.

Po ukończeniu korpusu paziów jako 17-letni młodzieniec, wstąpił Mikołaj do gwardji cesarskiej i posuwając się po szczeblach wojskowej hierarchji, podczas kampanji krymskiej jako adjutant sztabu głównodowodzącego wysłany został nad Amur do sztabu jenerała Murawiewa.

Wkrótce potem podczas wojny francusko-angielskiej z Chinami, przebywając w charakterze nadzwyczajnego posła rosyjskiego w Pekinie, doprowadził bardzo dla Rosji korzystny traktat, mocą którego Chiny ustąpiły na jej rzecz część Mandżurji.

Za świetny ten debiut, młody 29-letni dyplomata nagrodzony został stopniem jenerała.

Następnie przez czas jakiś zajmował stanowisko dyrektora departamentu azjatyckiego w ministerstwie spraw zagranicznych i wówczas poślubił księżniczkę Golicyn oraz pozyskał tytuł hrabiowski.

Właściwa przecież a przynajmniej rozgłośniejsza karjera dyplomatyczna hr. Ignatiewa datuje dopie-

ZGRANY.

OPOWIADANIE LEKARZA,

spisała

W. Z. KOŚCIAŁKOWSKA.

(Dalszy ciąg.— Patrz nr 124.)

Inni tassowali karty do gry wyzywając. Gospodarz *ex re* mego przybycia proponował skleić wista „taniego“, a gdy się dowiedział, że się nie zabawiam ani „tanim wistem“ ani „drogim djabełkiem“, spojrzał na mnie z pod oka z lekkim odcieniem zdziwienia, drwiąco niby, połknął przytem zręcznie mimowolne ziewnięcie, przez chwil kilka usiłując nadać rozmowie tor ogólny i poważniejszy. Gdzie tam, próżno potrącałem o najżywotniejsze, o palące kwestje. Obce były lub obojętne obecnym. Ludzi tych, należących bądź co bądź do czoła obywatelstwa w okolicy tej, nie zajmował ani stan ekonomiczny kraju, ani sposoby dźwigania się z upadku lub wytrwania w pewnym kierunku, ani przeszłość, ani oświata, ani społeczne zagadnienia, ani ościenne sprawy, ani literatura, ani sztuka. Nie byli to wszakże ludzie źli lub zupełnie ciemni. Tu i owdzie słyszeć się dało nie banalnej tylko, lecz istotnej uczciwości słowo, ten i tamten posiadał pewną dozę wiadomości, wszystkim nie brakło na polorze, a zwłaszcza już na pretensji do wyższości. Byli oni nawet bardzo wyniosłemi i z bardzo wysokiego trójnoga sądzili sprawy i ludzi, tak dalece, że o sprawach i ludziach nic wiedzieć nie chcieli, a rozmiłowani w gnuśności umysłowej, w bladze i sybarytyzmie a sobkostwie ze wzgardą ignorowali świat cały po za obrębem ich koteryjnego światka umieszczony, lub urągali wszelkim objawom wychodzącym po za obręb nie szerokich ich wyobrażeń. Chowając się za paladjum źle zrozumianych wyobrażeń pewnych, wszelką samodzielność, każdy rzut postępu posądzali, że podkopuje coś, gdzieś, kędyś. Co? jakżeby im trudno było określić. Nic niema pono wygodniejszego nad istotną lub dla *dobrego tonu* przywdzianą ignorancję i ryczałtową jakąś pogardę wszech rzeczy.

Dobry ton był widocznie głównem bożyszczem tych panów. Byli śród nich niewątpliwie tacy, którzy wbrew chęciom *dla dobrego tonu* zgrywali się w karty. Fificki, *dla dobrego tonu*, trzymał się pańskich klamek, poufale cytował imiona arystokratów, ustawicznie głos zabierał, a wszystko tam było od dygnitarzy tej i owej wody, od głośnych dzwonów moralności i religji, boć i to należy do *dobrego tonu*. Balet był specjalnością smukłego eleganckiego Gucia. Przeglądem posażnych jedynaczek zajmował się *con amore* gołobrody a już odłużony młodzieniaszek ćwiczący się w sztuce zalotów przy kobietach prezydujących u wazy o lotnych, błękitnawych płomykach. Ktoś tam rozprawiał o polityce z większą fantazją niż znajomością rzeczy. Ktoś drugi rozmiłowany w szlachetnym sporcie w hodowli *full* i *half blood* koni upatrzył sobie dźwignię i przyszłość swego kraju. Wszyscy w najlepszej wierze a może i bez dobrej wiary mieli się za filarów podtrzymujących coś, gdzieś, kiedyś... Co? bardzo niejasne mieli o tem wyobrażenie, tymczasem wpływy swe i całą energję wkładając w wyrzekanie na złe czasy i przeróżne prądy podkopujące znaczenie szlachty, równobrzmiącej w ich dykcjonarzu prywatnym z *arystokracją*.

Czy istotnie pomiędzy tymi odętusami było wielu staroszlacheckiej krwi przedstawicieli, to już rzecz inna. Bylina nie bez zjadliwego szyderstwa upewniał mię, że gdyby w okolicy tej poruszyć półwiekowe zaledwie mogiły i gdyby wskrzesić leżących w nich dziedziców starych, wskrzeszeni poznaliby w najszanowniejszych z tej pseudo-arystokratycznej zgrai synów a co najwyżej wnuków ekonomów swych lub w chodakach drepcących dzierżawców. Bylina lubił stroić żarty, zresztą, kto wie, może i miał słuszność! Nie takie rzeczy po ludziach chodzą. Fortuna kołem się toczy a ludzie bez *wczoraj* bywają ludźmi bez jutra i nie zasługą lecz burzą jak męty wyrzuceni na wierzch spływają jak piana szumna a pusta... dobrze już jeśli nie brudna.

Amfitrjon do ludzi tych wierzchem płynących z urodzenia nie należał. Był to ostatni potomek tych co schodzą z pola, bo dotrzymać placu nie zdołali lub nie umieli. I on zbiegał w przepaść porwany szumną a pustą pianą, tem smutniej, że za nim ciągnęło się pasmo stalowe zbrojnej, świetlanej przeszłości. W słowach jego dźwięczał niesmak przesytu, szyderstwo tem zjadliwsze, że szalenie wesołe, niebaczne, nie rachujące się z nikim i z niczem, instynkty spaczone lecz bujne i harde, odziedziczone a wychowaniem i kierunkiem życiowym nie ujęte w karby. Aby uniewinnić się przed samym sobą, gotów być przysięgać na praojców prochy, że świat cały jest kałużą błota i pod słońcem niema ani jednego powiewu świeżego powietrza. Wspierał się na elastycznych zresztą zasadach honoru, aby uniknąć przy takich wyobrażeniach nieuniknionego zawrotu głowy. Jedną z tych podstaw były prawidła orzekające prawa gry, których strzegł pilnie. Sposób zaś w jaki odezwał się o rodzinie, małżeństwie, miłości, kobietach na ogół, jako też o każdej mającej nieszczęście w towarzystwie tem być wzmiankowaną kobiecie, wykazywał, że w tej mierze nie znał granic uczciwości, zepsutym był do rdzeni, cynikiem skończonym.

Czem bo się i karmił! W obszernej tej komnacie wszystkiego było podostatkiem: obrazów, posążków książek, fotografij, a śród sprośnych tych parodyj na

ro od czasu mianowania go posłem przy dworze konstantynopolitańskim po księciu Łobanowie Rostowskim, który lubo ceniony osobiście dla wielu zalet nie umiał wyrobić sobie nad Bosforem przeważnego wpływu politycznego.

Położenie to hr. Ignatiew przez kilka lat pobytu swego w Konstantynopolu potrafił zmienić najzupełniej i niebawem począł odgrywać przy Wysokiej Porcie niezmiernie ważną i wpływową rolę.

W Dolma-Bagdże, rezydencji ówczesnego sułtana Abdul-Azisa, poseł rosyjski stał się najpierwszą osobistością; potrafił również zawiązać bliższe stosunki ze wszystkimi ministrami padyszacha i posługiwał się nimi niezmiernie zręcznie do przeprowadzania swoich zamysłów.

Wszystkie „uciskane narodowości w Turcji" grecy, bulgarzy, armeńczycy w każdym wypadku przywykli zasięgać rady i pomocy w poselstwie rosyjskiem, a doświadczony dyplomata, jeżeli nie zawsze był w możności uczynienia zadość wszelkim żądaniom, umiał przecież zawsze uprzejmem i słodkiem słowem nadziei skarbić sobie przychylność i zyskiwać zaufanie, dzięki czemu poseł zawsze wiedział o najskrytszych myślach i zamiarach.

W tej trudnej drodze dzielnie posiłkować się umiał zdumiewającą pamięcią, niepospolitą pracowitością i znajomością języków.

Hr. Ignatiew posiada też w wysokim stopniu dar przeznaczania ludzi do najodpowiedniejszych im stanowisk.

Przez cały czas swego pobytu przy dworze stambulskim szedł wytrwale do zamierzonego celu i byłby go wcześniej osiągnął, gdyby zdetronizowanie Abdul-Azisa nie było pokrzyżowało dobrze obmyślanego planu.

W r. 1862 popierał powstanie kreteńczyków, toż samo zrobił w latach 1867 i 1868 dla bulgarów, nakoniec w r. 1875 i następnym wywołał w Bośnji i Bulgarji rokosz przeciw władztwu ottomańskiemu.

Ostatniem najdonioślejszem dziełem politycznem hr. Ignatiewa w tym ostatnim więcej znanym perjodzie jego dyplomatycznej działalności był traktat san-stefański, do którego zawarcia przeważnie się przyczynił.

Powołany następnie na inne stanowisko w wewnętrznej administracji kraju, hr. Ignatiew, mający obecnie 49 lat przeznaczony został na ministra spraw wewnętrznych.

—X—

W sprawie kas pożyczkowych.

P. Bolesław Prus dotknięciem czarodziejską różczką swego talentu odkrył obfity strumień ofiarności publicznej na rzecz kasy pożyczkowej przy warszawskiem Towarzystwie dobroczynności.

Zacną i rozumną myśl p. Prusa pragniemy uzupełnić kilkoma uwagami.

W kwestji robotniczej walczą ze sobą od dawna dwie zasady: jedna uznawająca samodzielność robotnika szuka sposobów polepszenia jego losu we własnych jego środkach i zasobach, odpychając wszelką pomoc postronną; druga powątpiewająca o skuteczności samodzielnych sił robotnika żąda dla niego na każdym kroku opieki i pomocy rządu i klas zamożniejszych.

Nie tu miejsce zastanawiać się nad dodatniemi i ujemnemi stronami obu tych szkół—powiemy tylko, iż obie grzeszą jednostronnością.

Szkoła bezwzględnej samopomocy wyradza w pracodawcach i klasach bogatszych obojętność dla losu robotników, egoizm i sobkowstwo; — szkoła socjalistyczna demoralizuje klasy robotnicze odwracając oczy ich od pracy i przezorności, w krainę mglistych i niedościgłych nadziei...

Z tego zapatrując się stanowiska, kasa pożyczkowa przy Towarzystwie dobroczynności nie zozwiązuje w zupełności zadania.

Hojne ofiary składane na jej korzyść są chlubnem świadectwem dla klas zamożnych i inteligentnych, iż nie obojętnym dla nich jest los braci, uboższych w zasoby i naukę.

Ale po za tem należy uderzyć w strunę godności i szlachetnych uczuć samego robotnika, należy mu przypomnieć, iż z dobroczynności korzystać może tylko słaby i niedołężny, iż człowiek mający siły i zdrowie powinien odpychać dobroczynność publiczną i własną pracą potrzeby swe zaspakajać, własną oszczędnością przyszłość sobie zabezpieczyć.

Niezależnie przeto od kasy pożyczkowej przy Towarzystwie dobroczynności, utworzonej z funduszów klas zamożniejszych, zakładać należy instytucje pożyczkowe przy pomocy zasobów i oszędności klas pracujących.

Cel ten nie trudny do dopięcia.

Klasy robotnicze nie są bowiem pozbawione kapitału i oszczędności, brak im tylko odpowiedniej organizacji, którąby fundusze te, dziś marniejące albo zasilające kredytem klasy zamożniejsze, spożytkowała na własny ich użytek, na polepszenie własnego ich bytu.

W warszawskiej kasie oszczędności znajduje się kapitał wynoszący rs. 1,156,297, w kasie pożyczkowej przemysłowców warszawskich rs. 1,210,022.

Fundusze te nie zostały tam złożone przez ludzi bogatych, bo ci mają inne środki lokacji swych kapitałów.

Czy zaś z funduszów tych korzystają klasy robotnicze, to jest te, które do nagromadzenia tych funduszów się przyczyniły?

Bynajmniej.

Kasa oszczędności lokuje kapitały swe w Banku polskim, gdzie jak wiadomo, tylko ludzie zamożniejsi z kredytu korzystać mogą; kasa przemysłowców także udziela przeważnie większe pożyczki, zaniedbując drobny kredyt, dla którego głównie do życia powołaną została (w ciągu r. 1879 pożyczek od 50 rubli do 100 było wszystkiego 114).

Kapitały zatem do zakładania przez klasy pracujące własnych ich kas pożyczkowych znalazłyby się; zachodzi więc może trudność prawodawcza w ich zatwierdzeniu?

Bynajmniej, i tej nie ma.

W roku 1871 zatwierdzoną została przez p. ministra finansów normalna ustawa dla kas oszczędnościowo-pożyczkowych, a tem samem każdy projekt wedle wzoru tego zaprojektowany, może być pewny zatwierdzenia.

Wedle posiadanych przez nas wiadomości do roku 1877 istniało w Cesarstwie już 59 takich kas.

I kraj nasz w ruchu tym nie chciał pozostać w tyle.

Przed kilku laty ks. J. T. Lubomirski wygotował kilka projektów tych instytucyj dla miast prowincjonalnych oprócz istniejących w Grójcu, Kutnie i Wiskitkach, a drugi zasłużony obywatel p. Aleksander Temler zamierzył założyć trzy takie kasy w Warszawie.

Podpisany przykładał rękę do redakcji tak jednych jak drugich; jaki jednak los projekty te spotkał, nie wiadomo mu.

Prawdopodobnie nieufność, jaka przed kilku laty istniała w sferach rządowych w spokojny i zgodny z założeniem rozwój naszych instytucyj, stanęła na przeszkodzie zatwierdzeniu projektowanych kas.

Dziś wszakże po złożeniu przez kraj egzaminu dojrzałości, po licznych dowodach zdrowego pojmowania przez ogół potrzeb swych i celów, władza nie znajdzie bez wątpienia przeszkód do zatwierdzenia użytecznych tych instytucyj, i dla tego należałoby na nowo podnieść odłożone do szczęśliwych czasów projekty kas pożyczkowych, i wprowadzenie ich w czyn energicznie popierać...

Józef Kirszrot.

Nekrolog.

Z ostatniego już szeregu weteranów naszych ubyła znowu jedna osobistość zacna, zasługująca na dobre od ogółu wspomnienie...

Dnia 8-go kwietnia r. b. zmarł w Włocławku Konstanty *Nynkowski*, niegdyś wychowaniec szkoły kadetów w Kaliszu, a następnie szkoły aplikacyjnej w Warszawie, która to instytucja tak duchem swoim jak tradycjami szlachetnie pojętej wojskowości wydała tylu zasłużonych krajowi, i wyższem wykształceniem odznaczających się oficerów.

Ukończywszy chlubnie nauki mianowany oficerem inżenierji w r. 1827, wszedł do 3-go pułku strzelców jenerała Cichockiego; powołany do działania w wojnie tureckiej, wyszedł również odznaczony zaszczytnie.

Po wypadkach 1831 r. zajął posadę inżeniera marjampolskiego; połączywszy się związkiem małżeńskim z pełną zalet umysłu i serca córką zasłużonego legjonisty pułkownika Kozubskiego, stworzył jedno z tych ognisk domowych, gdzie cnoty rodzinne i obywatelskie czynią życie pięknem, czystem i krajowi swemu pożytecznem.

W r. 1838 przeniesiony do Włocławka, w 1867 mianowany inżenierem gubernji piotrkowskiej, je

---

tury, nauki i sztuki, zmysły i wyobraźnia zaostrzały się i rozogniały dalekie nietylko od przebłysków ideału, lecz od zdrowej prawdy. Zola i Courbet ujśćby tu mogli za moralistów, grek święcący zmysłowym rozkoszom nie wiedziałby co z tem począć i chyba rzymianin z epoki cezaryzmu i upadku we wstrętnym tym chaosie znalazłby znane sobie elementy zepsucia tem ohydniejsze, że zredukowane do mieszczańskiej małostkowości naszego mieszczańskiego stulecia.

Ulegając naleganiom gości, gospodarz wrócił do przerwanej przybyciem mnie gry. Wziąłem gazetę i przebiegając ją machinalnie w pół słyszałem chichoty kobiet, głuche i ochrypłe słowa graczy, wybuchy śmiechu i źle powściąganego gniewu. Z chaotycznej gamy tonów wytryskiwała wyraźnie nuta chłodnego, metalicznego, chwilami dziwnie świeżego głosu amfitrjona.

Wygrywał widać bo znów wołano:

— Djabelne szczęście!

— Szczęście! — powtórzył z tą samą co przedtem intonacją ironji, kto wie czy nie ukrytego żalu.

— Spróbuję i ja na blondynę—mówił brunet.

— Nie radzę—sucho odrzekł gospodarz.

— Dlaczego nie?

— Ty nie wiesz Teodorze! on tam słyszę podjeżdża—zaśmiał się ktoś z boku.

— Dlaczego nie — upierał się brunet wybierając kartę—spróbuję... może i dla mnie gwiazda zejdzie?

— Gwiazdy wysoko...

— Za pozwoleniem panowie... wszak spadają.

— Chcesz koniecznie?... dama karo... A co, przegrałeś widzisz... Spadają... nie wszystkie...

— Chciałbym choć raz widzieć—począł Gucio.

— Cha! cha! cha! — zaśmiał się zgrzany brunet—niewiniątko! obejrzyj się po za siebie, schyl tylko...

—Za pozwoleniem! najlepiej patrzeć w górę a jak piasek zasypie oczy.

— On zawsze w górę ciągnie.

— Znów pobił Gucia! Zapędzasz bo się Guciu.

— Coś mię urzekło—skarżył się Gucio, rzucając z niechęcią karty.

— Jeśli jedziesz od pani Teresy łatwo zgadnąć co.

— Od tygodnia nie byłem u Terki... znudziła mię, *avec ses airs penchés*... To w Kornicy. Djabli mię tam ponieśli, mógłbym się obejść jako tako.

Z nazwy znałem wzmiankowaną miejscowość. Słynęła śród nadniemeńskich okolic ze szczególnej malowniczości.

— Czego ty włóczysz się po Kornicy — pytano— czyś pejzażysta?

— Założę się, że Gucio orjentuje się w kieszeni Mowszy arendarza—twierdził brunet.

— Za pozwoleniem! to jeszcze nie wiadomo jest tam, w czem się orjentować... Rotmistrzówna...

— Pst!—syknął gospodarz—nie tu miejsce wspominać pannę Korniczankę.

Uderzyła mię stanowczość i powaga z jaką wymówił te słowa.

Umilkli, uśmiechnęli się, wzruszyli ramionami, czas jakiś grali w milczeniu, potem się brunet zwrócił do Byliny:

— Chciałbym choć raz dowiedzieć się, skąd ci się wzięła ta farsa.

— Jaka farsa?

— A ta. Kruszyć kopje o Korniczankę.

— Istotnie—chłodno odpowiedział Bylina — farsą byłoby kruszyć jak mówisz kopje o kobietę, którą nic, ani nawet wasze jak sadza odymione gęby, skalać nie potrafią.

— Na twojem miejscu — odezwał się jeden ze starszych panów —nie namyślałbym się długo. Biedna wprawdzie dziewczyna, ale porządna i przystojna sąsiadka pod bokiem, ożeniłbym się...

Przerwał mu śmiech homeryczny.

— Bylina ożeniony! Czemu lepiej nie do kamedułów. Ożeniony!

— Co sąsiadeczka to sąsiadeczka!—cmoknął brunet.

— No, przyznaj się Teodorku! jak jesteś między przyjaciółmi tak się przyznaj, jest tam coś między wami?

— Otchłań płomieni...

— Sami najlepiej wiecie—odrzekł spokojnie atakowany — że między mną a moją sąsiadką nic nie może być wspólnego.

— Za pozwoleniem! Niema karty, na której nie można by było wygrać... ryzykując ma się rozumieć...

Śmiano się i potakiwano a Fificki ciągnął lekceważąco:

— Tu i ryzyko nie wielkie. Rotmistrz na szczudle i kusa noga trzecia, dworek wiadomo u szlachciury na cztery wiatry otwarty, las pod bokiem.

Bylina nie słyszał, lub udał że nie słyszy tych w gwar rozmów i śmiechu rzuconych słów Fifickiego.

— Wiecie najlepiej sami—mówił spokojnie, ze smętnym jakimś pół uśmiechem—że gdybym ją widywał częściej, was bym prawdopodobnie widywał rzadziej.

— Cóż znowu!—wołano—dziwaczysz się!

— Istotnie — rzekł odrzucając karty — istotnie dziwactwem byłoby postawić wszystko na kartę, która nie wygra jej szacunku.

— Szacunek! Zkapcaniałeś bratku! *Tu deviens ganache mon vieux!*—wołano.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

dnał sobie na każdym stopniu zawodu swego przyjaźń i szacunek, świecił przykładem uczciwości i cichej lecz nieustającej nigdy pracy dla dobra publicznego, która daremną nie była, uzdalniając innych do sumiennej i wytrwałej działalności...

Doświadczany nieraz ciężkiemi ciosy, które boleśnie raniąc duszę nie zachwiały stałości umysłu, poniósł dotkliwą stratę w osobie jedynego syna Zdzisława, uzdolnionego inżeniera pracującego w Egipcie przy budowie kanału Suezkiego pod przewodnictwem Lessepsa; wychowany przez takiego ojca byłby chlubą sędziwej jego starości, gdyby nie zgon przedwczesny, co podkopał zdrowie nieszczęsnego ojca...

S. p. Konstanty do późnego wieku zachowywał czerstwość sił i umysłu po krótkiej a nagłej chorobie usnął cicho jak dziecię, pogrążywszy swym zgonem w niekłamanej boleści małżonkę i córki.

Cześć jego pamięci!

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= W *Praw. wiest.* znajdujemy zawartą pomiędzy Rosją a Holandją konwencjęco do wydawania przestępców.

= Gazety petersburskie donoszą, iż ustawa celna w dziale dotyczącym kar za różne jej przekroczenia ma być zasadniczo zreformowaną.

= Z powodu podniesionej przez jedną z komór celnych kwestji: jakiego stopnia świadectwa handlowe winni wykupywać spedytorowie odbierający towary na własne imię z zagranicy dla dostawy ich handlującym, departament taryf celnych w porozumieniu z departamentem handlu i rękodzieł zadecydował i zawiadomił rzeczoną komorę, że wszyscy spedytorowie, sprowadzający towary na swoje imię bez ograniczenia rodzaju handlu, winni wykupywać świadectwa I-szej gildji.

= Dla przeprowadzenia przedsięwziętego spisu domów i dochodów z nich, władza miejska poleciła pp. komisarzom kasy ekonomicznej miasta zebrać jaknajdokładniejsze wiadomości o wszystkich rozpoczętych robotach budowlanych, które w roku bieżącym ukończone być mają. Nieruchomości te z początkiem roku przyszłego obłożone być mają podatkami miejskiemi. Wiadomość ta z oznaczeniem numeru nieruchomości, jej rodzaju i przeznaczenia winny być złożone magistratowi w jaknajkrótszym czasie.

= Władza policyjna pozbawiła prawa pełnienia obowiązków pięciu konduktorów omnibusów, a to za niestosowanie się do przepisów policyjnych i instrukcji właściwej.

= W dniu wczorajszym po południu w sali tutejszego magistratu odbyły się wybory na radców handlowych przy Banku Polskim i na sędziów sądu handlowego warszawskiego. Wyborom przewodniczył naczelnik kancelarji magistratu p. Kazimierz Wieman, w obecności całego składu urzędu starszych Zgromadzenia kupców. Większością głosów wybrani zostali na radców handlowych: J. G. Bloch (gł. 91), Henryk Rajchman (70), Aleksander Goldstand (66), na członków sądu zaś pp. J. G. Bloch (gł. 97), Freider Jakób (77), Dawid Grossman (75), Bernard Dekler (74), Karol Aquilino (53), Wiktor Wertheim (42), Bernard Handke (36) i Ludwik Norblin (34).

= W dniu dzisiejszym w sali resursy obywatelskiej otwartą została wystawa galerji obrazów artystów polskich, będącej własnością p. Feliksa Gebethnera.

= **Z teatru i muzyki.**

* Od chwili rozpoczęcia na nowo przerwanych widowisk, pierwszy raz wczoraj sala teatru wielkiego napełniła się przyzwoicie.

Dawano „Aidę“ z panną Machwicówną w roli Amneris i z p. Zakrzewskim jako Radamesem.

Panna Machwicówna nie pierwszy raz śpiewa na naszej scenie; słyszeliśmy ją nawet przed kilku laty w tej samej partji i wynieśliśmy wtedy jaknajlepsze wrażenia, które wczorajsze przedstawienie przyjemnie odświeżyło.

Głos utalentowanej śpiewaczki mezzo-sopran szlachetnego brzmienia, równy, jednolity, ma dźwięk metaliczny, pełny, miękki i swobodnie płynący.

Artystka świadoma jego uroku wykończa frazesy, zaokrągla je, może nawet niekiedy zbytecznie rozszerza, jak gdyby dla wykazania całego bogactwa swych zasobów wokalnych.

Szkoła dobra, smak czysty, nadają śpiewowi panny Machwicówny cechy artystyczne, dowodzące że artystka nie hołduje bynajmniej dzisiejszej metodzie krzyku, który kusi się o zagłuszenie braku wszelkiej umiejętności.

Ceniąc bardzo wysoko ten przymiot śpiewu panny Machwicówny, życzylibyśmy jednak do partji Amneris nieco więcej temperamentu.

Głos młodej śpiewaczki z natury swej do dramatycznych nie należy; przy pewnej flegmatyczności traktowania, partja przybiera odcień liryzmu i nie staje z partją „Aidy“ w kontraście stanowiącym poetyczną podstawę opery.

Z trochą namiętności w śpiewie, Amneris odtworzona przez pannę Machwicównę byłaby wyborną.

Pan Zakrzewski, hojnie uposażony *natursänger*, przechodzi na scenie rozmaite fazy.

Pamiętamy go sentymentalnym, czułostkowym— dziś znajduje się w fazie dramatycznej, ale jak wtedy tak i teraz ustatkować się nie może i miary swej jeszcze nie znalazł.

Miarę taką dać mogą panu Zakrzewskiemu tylko poważne studja— cóż kiedy dziś już na nie zapewne nie znajdzie czasu, ani możności!

A szkoda! bo natura dała młodemu jeszcze śpiewakowi wiele; głos sympatyczny, rozległy, wielką łatwość poruszania się we wszystkich rejestrach, temperament sceniczny i przeczucia artystyczne, które go często na prawdziwe naprowadzają akcenta.

Ale przeczucia nie wystarczają, domysły często zawodzą popychając do przesady tam, gdzieby właśnie powściągać się należało.

Rolę Radamesa, p. Zakrzewski traktuje gwałtownie od początku do końca, nie stopniując ani zdając sobie sprawy z różnicy wyrażonych uczuć.

Namiętność w duecie z Aidą może być zupełnie na swojem miejscu, choć i tam krzyk bynajmniej nie robi wrażenia siły; ale w duecie z Amneris, wymagającym godności i szlachetnej powagi, patetyzowanie w śpiewie, rzucanie się w gestykulacji jest stanowczo błędem, który naprawić należy.

Spokoju, taktu, smaku artystycznego nieodzownie panu Zakrzewskiemu potrzeba.

Pani Dowiakowska jest zawsze dobrą i właściwie pojętą Aidą.

Zasłużona artystka śpiewa tę partję nietylko ze zwykłem poszanowaniem dla sztuki, które cały jej zawód cechowało, ale widocznie z miłością i czcią dla arcydzieła, w którem talent jej najwymowniej się wypowiedział.

Panu Zawadzkiemu radzimy życzliwie aby się uczył, rozwijał głos stopniowo, zamiast go zużywać odrazu.

* Towarzystwo artystów dramatycznych pp. Krotkiego i Morozowicza rozpoczyna w Eldorado szereg widowisk komedją Moljera: „Szkoła kobiet“.

* Jutrzejszy „polski symfoniczny wieczór“ w Dolinie Szwajcarskiej, zapowiada się obiecująco.

Wykonane być mają utwory: Moniuszki, Żeleńskiego, Noskowskiego i Grossmana.

* Produkcja humorystyczno-deklamacyjna p. Weinberga odbędzie się w przyszły czwartek, w Dolinie Szwajcarskiej o godzinie 9-tej wieczorem.

* Dnia 9 b. m. przedstawiono w Londynie „Hugonotów“.

Z powodu niedyspozycji p. Reszkówny, rolę Walentyny powierzono pani Fursch Madier, artystce niemieckiej.

W ten sposób zapowiedziany występ czterech osób pochodzenia polskiego ograniczył się na trzech artystach, a mianowicie panu Mierzwińskim, Reszkiem i Kochańskiej...

Słowik z nad Pełtwi znanym już był nad Tamizą w roli królowej, stąd też dzienniki zaznaczają tylko, że śpiewacka „wprowadziła, jak zwykle, w zachwyt publiczność a grą wyborną podniosła wykonanie całości.“

O panu Mierzwińskim piszą „*The illustrated sporting and dramatic news*“:

„*Tenore robusto* polak Mierzwiński ukazał się w roli Raula i, w poparciu osiągniętego już tu rozgłosu, pozyskał najzupełniejsze powodzenie — Raul pod żadnym względem nie był niższym od Arnolda w „Wilhelmie Tell'u“.

Mierzwiński przekonał słuchaczy, iż zdolnym jest śpiewać *mezza voce* w sposób wykończony i wytworny, gdy świetność zdumiewająca i siła jego wyższych nut w ustępach deklamacyjnych wywołała frenetyczne oklaski zachwyconej publiczności.

Śpiewak wyrzuca tony górne z niepospolitą siłą i wdziękiem, jego niższe nuty, jakkolwiek dźwięczne, mają mniej zalet i ze względu na swoje brzmienia zbliżają się raczej do barytonu, aniżeli do tenoru.

W wielkim duecie aktu czwartego Mierzwiński dzielił oklaski z panią Fursch-Madier, a po zapadnięciu zasłony oklaskiwanym był wielokrotnie.

Pan Reszke, jako St. Bris, wywołał wrażenie szeroką skalą i pięknym głosem; grał przytem jak niepospolity artysta“.

Nadmieniamy, że jednobrzmiące czytaliśmy sprawozdania, nader dla artystów naszych pochlebne, w illustracjach angielskich i w tygodnikach naukowych, zestawiając je wszakże, należy wyprowadzić wniosek, że panna Reszkówna, obok trojga swych ziomków, najmniejsze na auditorjum Covent-Garden wywarła wrażenie.

W tym tygodniu Kochańska miała śpiewać „Dinorę“.

Mniemamy, że w roli tej, napisanej jakby dla niej, musiała doznać wielkiego powodzenia.

= Z wystawy przemysłowej.

Wystawa w pałacu Brühlowskim trwać będzie jeszcze tylko tydzień.

Przez ten tydzień codziennie na fortepianach znajdujących się w salach wystawy grać będą znani artyści.

W pierwszej połowie czerwca otwarta zostanie wystawa sztuki zastosowanej do przemysłu, na którą coraz liczniej zaczynają przybywać deklaracje.

Wobec tego osoby, które jeszcze nie zwiedziły rzeczywiście godnej uwagi wystawy przemysłowej, powinny pośpieszać z tem coprędzej.

Dodamy wreszcie, że na wystawę obecną przybyło— już po jej otwarciu— sporo nowości, które obejrzeć warto...

= Ofiara.

Dany przez „Rusałkę“ przykład znajduje naśladowców! *)

Otrzymujemy następujące pismo:

„Niniejszem mamy zaszczyt donieść, iż dla zwiększenia funduszu kasy zapomogi dla rzemieślników przeznaczamy dochód z salonów męzkiego i damskiego, t. j. za fryzowanie, czesanie i golenie w dniu 27 b. m., t. j. w nadchodzący piątek, na rzecz tejże kasy.

Przytem nadmieniamy, że pracownicy naszego zakładu przypadającą im tantjemę również na tenże cel poświęcają.

Upraszamy redakcję o zamieszczenie niniejszego, z prośbą do innych redakcyj o powtórzenie naszej oferty.

Z szacunkiem

Aleksander i Marceli“.

= Fatalny proceder.

W wielkich miastach zdarzają się wstrętne objawy, których sprawcy liczą, iż uwaga publiczna miała czas do wszystkiego się przyzwyczaić i na wszystko spoglądać obojętnem okiem.

Prasa, w imię obyczajów XIX wieku, wyjednała u sprzedawców mięsa, iż zabite świeżo zwierzęta przykrywają, aby widokiem ciekących krwią zwłok nie denerwować przechodniów.

Urządzono tym celem odpowiednie wozy.

Jeżeli jednak względem czworonogów zastosowano środki postępowe, to *respective* istot ludzkich niema o nich mowy...

Mamy tu na myśli dzieci umierające w szpitalu „Dzieciątka Jezus“.

Po odbyciu sekcji, lub zrobionym użytku w teatrze anatomicznym, zwłoki niemowląt wożone są w jednej skrzyni, dla pogrzebania ich w dole wspólnym.

Skrzynia nie dość przymknięta na cmentarzu oczekuje na wykopanie grobu, nieraz godzinami.

Nie chcemy tu bliżej opisywać widoku budzącego zgorszenie w przechodniach.

Jeżeli pomiędzy zwłokami znajduje się ciało dziecka, należącego do kościoła wschodniego, ulega ono po oddzieleniu od innych, takiemuż przewiezieniu na właściwy cmentarz.

Cały proceder, wyżej opisany, przypomina jatkę i co prędzej winien uledz modyfikacji.

Jeżeli niema sposobu chowania nieszczęsnych dzieci w inny sposób, niechże to się nie dzieje przynajmniej w biały dzień.

Wszak noc, zawsze na usługi grabarzy, może pokryć swoim całunem ten smutny stan rzeczy...

= Zagadka.

Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne wzmiankę naszą, przed niedawnym pomieszczoną czasem, o niedoszłem stypendjum imienia p. Titowa.

Na stypendjum to uczestnicy biesiady, na której myśl powzięto, zadeklarowali, a nawet złożyli pieniądze.

Rzecz stanowczo została zdecydowaną—a pomimo to stypendjum dotąd w życie nie weszło.

Dlaczego?

Jestto dla nas zagadką...

Mówiono nam, że zaniedbanie to wynikło z winy osób, którym wówczas polecono się zająć tą sprawą, lecz my temu nie wierzymy.

Żądaliśmy nawet wyjaśnienia w tej kwestji od osób, do których to należało, wyjaśnienia przecież nie otrzymaliśmy...

Czekamy go wciąż jeszcze, a jeśli oczekiwanie nasze pożądanego nie odniesie skutku, będziemy musieli wymienić z nazwisk osoby, do których załatwienie sprawy należy i którzy jej zaniedbują...

Może takie postawienie kwestji wyświetli wreszcie zagadkę!

= Oryginał.

Do jednej z tutejszych cukierni przychodzi indy-

*) Tu nadmieniamy nawiasem, iż jutro właśnie wykąpać się tam będzie można na... rzecz kasy rzemieślników.

widunm w zaniedbanej nieco odzieży z zapałem odczytując wszystkie cudzoziemskie dzienniki.

Nic byśmy nie mieli przeciwko temu panu, gdyby nie jego zachowanie.

Niedawno byliśmy świadkiem jak wyprawił scenę o to, że chłopak czytał gazetę.

— Co to lokajowi pozować na pana — wołał nie po polsku—fagas stać powinien... ręce przy sobie!...

Wczoraj znowu irytował się o to, że chłopiec zmęczony ciągłem chodzeniem usiadł na krześle, gdzieś w kącie...

Nie wiemy jak pogodzić wykształcenie tego pana z takiem zachowaniem i poglądami!

= Jeszcze to samo!

Dwa razy już donosiliśmy o wypadku podpalenia w naszem mieście.

Na szczęście niecne zamiary te spełzły na niczem.

Trzeci podobny wypadek wydarzył się wczoraj.

W sieni domu nr 7, przy ulicy Brackiej, na głównych schodach na 1-em piętrze, u drzwi mieszkania p. K., znaleziono takiż sam, jak poprzednio w innych miejscach, zwitek złożony ze słomy, papieru, gałganów, butelki z naftą i paczki zapałek.

Zwitek ten był podpalony.

Już podłoga tlić się zaczęła, gdy ogień spostrzeżono...

Ugaszono go natychmiast.

Poszlak brak zupełny.

= Echa z prowincji.

* W Podzamczu, w pow. włoszczowskim, ukazał się tyfus plamisty; środki odpowiednie przedsięwzięto.

* Zakład leczniczy w Nałęczowie, jak donosi *Gaz. lub.*, otwarty zostanie w dniu 1-ym czerwca.

* *Gaz. lubelska* donosi, iż w lubartowskiem jeden ze znaczniejszych majątków tamtejszych zostanie rozparcelowany.

* W Gniszowie, w powiecie chełmskim, w gubernji lubelskiej, znaleziona została ruda żelazna.

* W dniu 14 sierpnia w Lublinie odbywać się będą: gubernjalna wystawa koni i wyścigi ciężarowe.

* Słyszeliśmy, iż w celu przyjścia z pomocą niezamożnym pogorzelcom m. Łukowa ma być dane w Siedlcach przedstawienie amatorskie.

Niewątpliwie publiczność siedlecka zechce poprzeć tak szlachetny zamiar i zapełni salę teatralną.

* We wsi Górki, gminy Dobrzyków powiatu gostyńskiego, ukazał się księgosusz.

* W sądzie handlowym piotrkowskim ogłoszoną została upadłość kupca z miasta Łodzi Hermana Bernitza.

* Z Zduńskiej Woli donoszą:

Panująca od kilku miesięcy ospa, która zabrała mnóstwo ofiar nietylko dzieci, ale i dorosłych, obecnie już tam ustała, ustępując miejsca szkarlatynie.

Szczęściem szkarlatyna nie przybiera zbyt groźnych rozmiarów.

= Parcelacja.

W okolicach Modliborzyc, jak donosi *Gazeta lubelska*, majątki Lubba i Łysaków, zostały rozparcelowane.

Nabywali oddzielne działy gruntu przeważnie włościanie.

Również jeden z okolicznych majątków zostanie rozparcelowany i sprzedany włościanom.

= Zbrodnia.

W dniu 16-tym b. m., w lesie należącym do majątku Tąpkowice, w okolicach Dąbrowy górniczej, na przechodzącego Piotra Jarząbka, mieszkańca osady Dobieszowice, napadło czterech nieznanych złoczyńców, a zaciągnąwszy go w głąb lasu i zadawszy mu kilka ciężkich ran, oddalili się...

Ofiara zbrodni po pewnym przeciągu czasu, przyszedłszy do przytomności, zdołała dowlec się do drogi — gdzie pośpieszono nieszczęśliwemu z pomocą.

Jarząbek, jakkolwiek żyje jeszcze, jednakże nie ma nadziei długiego życia.

Pomimo energicznych poszukiwań i wskazówek napadniętego, dotąd nie zdołano przytrzymać zbrodniarzy.

= Okropny wypadek.

Przed kilkoma dniami w osadzie Przychód, w powiecie mławskim, w dużej szopie napełnionej sianem wynikł pożar, który w jednej minucie zajął inne budynki.

W płomieniach znalazł śmierć miejscowy fornal z dwojgiem małoletnich dzieci.

Płomienie strawiły również cały inwentarz składający się z kilkudziesięciu koni, krów i czterystu owiec.

Spaliło się również trzydzieści kilka koni kozackich, znajdujących się w szopie, z której pożar powstał.

= Wypadki.

* W szynku pod nr 16 przy ulicy Granicznej zmarł nagle z niewiadomej przyczyny Icek B.

Śledztwo zarządzono a ciało zabezpieczono do zejścia władz właściwych.

* Dziś w nocy służba policyjna przyaresztowała człowieka jakiegoś, włóczącego się bez przytułku w parku Aleksandrowskim na Pradze.

Człowiek ten zeznał, że się nazywa Szymon Matwiejuk.

Odprowadzony do kancelarji cyrkułowej, po spisaniu protokułu osadzony został w izbie ogrzewanej przy cyrkule.

Tam niewiadomo z jakiej przyczyny M. brzytwą, którą miał przy sobie, poderznął sobie z obu stron gardło.

Nieprzytomnego, w stanie bardzo groźnym odwieziono go do szpitala praskiego.

* Wojciech G. oczyszczając sufit w stajni w domu nr 4 przy ulicy Marszałkowskiej spadł ze schodów i potłukł się bardzo silnie.

* Wyrobnik Michał S. nie żył z żoną od lat blisko jedenastu.

Wczoraj przyszedłszy do jej własnego mieszkania przy ulicy Wolskiej pod nr. 19, pilnikiem zadał jej trzy rany w głowę.

O ile się zdaje, rany te, chociaż ciężkie, nie grożą kobiecie niebezpieczeństwem utraty życia.

* Na Browarnej w domu nr 22, w szynku, pobiło się trzech wyrobników: Józef W., Antoni C. i Teodor W.

W bójce szwank poniosła... siostra jednego z nich Tekla C., którą z raną w głowie odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

* Dorożkarz nr 313, wjeżdżając w bramę hotelu saskiego, najechał na posłańca publicznego, którego nieszkodliwie skaleczył.

Powożący dorożką nr 226 na ulicy Mazowieckiej, najechał na pana S. i skaleczył go silnie w rękę i lewą nogę poniżej kolana.

* Na Trębackiej pies, należący do p. T., pokąsał 12-letniego Marjana Z.

Psa uprzątnięto, jego właściciela zaś pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Na kasę pożyczkową dla rzemieślników.

Złożyli: Wegmejster Joel rs. 10, Perl Iser rs. 3, Lesz Stanisław rs. 3, Prusak Herman rs. 3, Wilner Lewek rs. 2, Hufnagiel Ab. rs. 1, Gelbfisz (bracia) rs. 3, Polakiewicz Zacharjasz rs. 5, Glass Józef rs. 3, Rotholtz Izrael rs. 5, Cohn Mozes rs. 3, Wilder Chaskiel rs. 2, Rozentahl Fajwel rs. 2, Rozenzweig G. rs. 1, Kornblum Morytz rs. 3, Porner Dawid rs. 5, Truskier Benjamin rs. 5, Weinstock Sane rs. 5, Szudlberg Josek rs. 3, Eizenblatt Jakób rs. 3, Walfisz Lewek rs. 3, Weiss Salomon rs. 2, Goldstein Leopold rs. 1, Glücksohn Berek rs. 2, Grünstein A. rs. 1, Przemysler Ludwik rs. 2, Margulies Jakób rs. 3, Halpern Daniel rs. 3, Picele Szymon rs. 1, Lewin Menachem rs. 3, Szterling Henryk rs. 2, Feinmesser Lipe rs. 3, Rotberg Izaak rs. 5, Taubenhaus Motel rs. 3, Reifeisen Herman rs. 3, od małżonki Mani rs. 2, Boulion Samuel rs. 1, Lichtenbaum Izrael rs. 3, Cohn Władysław rs. 3, Weicelfisz Lewek rs. 1, Lichtenbaum M. S. rs. 1, Morgenstern Abram rs. 3, Horowitz J. rs. 1, Rozenzweig H. rs. 1, Fenigstein Kelman rs. 3, Puszet Saul rs. 3, Lichtenbaum Wolf rs. 3, Nordwind Zelman rs, 3, Margulies Józef rs. 5, Bluth Aleks. rs. 1, Goldstadt Pinkus rs. 2, Grünglass Dan. rs. 3, Szünkman M. rs. 2 kop. 45, Szpiro Saul rs. 3, Tylko Mortka rs. 1, Hirszkopf Szaja rs. 1, Hirszberg Dawid rs. 3, Lewi Zelig rs. 5, Hufnagiel Wigdor rs. 3, Wassąg Salomon rs. 3, Gampel Benjamin rs. 1, Szajewicz Jakób rs. 2, Grundland J. S. rs. 1, Przepiurka Lejzer rs. 3, Gelbfisz Aron rs. 3, Breslauer Lewek rs. 5, Szpiro Majlech rs. 1, Reichenberg M. rs. 2, Elbingier Hersz rs. 1, Sterling M. Z. rs. 2, Landau Michał rs. 1, Eizenberg Szaja rs. 2, Tenenbaum Adam rs. 3, Szoltz Józef rs. 1, Załszupin Szymon rs. 1, Maliniak Wolff rs. 5, Gutheim Szaja rs. 3, Bajer Mendel rs. 3, Kirszenberg Izral rs. 3, Płońskier Mojżesz rs. 1, Koenigsberger Wolf rs. 1, Brons kop. 60, Tom Salomon rs. 3, Tom Adam rs. 3, Rundstein Markus rs. 3, Marder Jakób rs. 3, Apfelbaum Henryk rs. 2, Rozenzahl Mendel rs. 2, Farbstein Szmul rs. 3, Tusz Aron rs. 1, Maliniak Dawid Mojżesz rs. 2, Kobryner Eljasz rs. 2.

Filip Hoppenfeld rs. 15, Zajdel Fruchtman rs. 10, S. Hassfeld z fabryki papieru „Natalin" rs. 25, b. starszy zgromadzenia szklarzy rs. 4, S. Teitblaum i Z. Beiler rs. 50, warszawska fabryka tasiem gumowych rs. 15, Moses Ulrych z Grzybowa rs. 50, Franciszek Robertson rs. 25, Józef Bloch rs. 100, współpracownicy fabr. Ortwein, Markowski i Karasiński rs. 57 kop. 65, Ludwik Jost rs. 3, z rogu Twardej i Prostej rs. 3 kop. 10, Leon Goldmann rs. 1, Bracia Wróbel rs. 25, bezimiennie rs. 1, Aron Walfisz rs. 25, firma „Ludwik Hirschfeld" rs. 25, B. H. rs. 10 kop. 20, Szloma Kaffemann rs. 2, Abraham Lipschütz rs. 1, Izrael Guttmann rs. 3, Henryk Halberstamm rs. 25, Maks Fajans jr. rs. 30, Szymon Finkielhaus rs. 10, Wilhelm Alwas rs. 3, nauczyciele szkoły realnej S. Dicksteina rs. 16, dr Daniel Landau rs 3, Adolf Peplowski rs. 15, Dąbrowski rs. 1, Szlama Datyner rs. 10, Mendel Lipiec rs. 10, dr Henryk Stankiewicz rs. 10, dr Konrad Dobrski rs. 10, dr Adam Bauerertz rs. 5, Józef Sawicki rs. 10, Władysław D. Cohn rs. 20, Samuel Hirsz Wolfowicz rs. 5, Markus Levy rs. 25, Zelman B. Maliniak rs. 1, Herman Kreisterkraft rs. 1, Izaak Karmazyn rs. 1, Majer Ryffenholtz rs. 1, Lejbusz Wachman rs. 1, Izrael Grünberg rs. 1, Berek Gutgold rs. 1, Abraham Szafbuch kop. 50, Wolf Grundland kop. 50, Izrael Justman kop. 50, Izrael Wichtel kop. 50, Majer Heitler rs. 1. Razem złożono dziś rs. 906 kop. 00. ***Ogółem wszystkiego rs. 3,067 kop. 34.***

— Złożyli również: Leon Goldman rs. 1, D. Ignacy rs. 1, Dawid Herszberg rs. 1, Morytz Hopenheim rs. 1, Seweryn Neumark rs. 1 na pomnik Mickiewicza. Wydział ruchu dr. żel. wars.-wiedeńskiej rs. 35 kop. 25, urzędnicy dr. żel. warsz.-terespolskiej rs. 118 kop. 75½, K. Z. rs. 5, Leon Goldman rs. 1, Piotrek rs. 1, bezimiennie kop. 50, wygrane w wista u p. Z. na Wolce rs. 15 dla kurpiów. Samuel Hirsz Wolfowicz rs. 1 na pomnik Mickiewicza i rs. 3 na kurpiów, A. G. kop. 15 na kasę pożyczkową, kop. 15 na kościół w Kursku i kop. 15 dla najbiedniejszych, Feliks P. rs. 5 na kasę pożyczkową, rs. 3 na kurpiów, rs. 3 na łużyczan, rs. 3 na Osady rolne, rs. 3 na pomnik Mickiewicza i rs. 3 dla najbiedniejszych.

— *Szanowny redaktorze!* Jako karę za nieposłuszeństwo i niepilnowanie mieszkania w czasie nieobecności państwa w domu, Marjanna Roslonkiewicz składa rs. 1 dla głodnych kurpiów. Z uszanowaniem *R. S.*

— Załączam przy niniejszem kop. 50 na rzecz kurpiów, jako karę za niewykończenie roboty na termin oznaczony. *St. J.*

— Rubli srebrem trzy na głodnych kurpiów z powodu rocznicy imienin ś. p. Julji Kozieradzkiej.

Sprostowanie. — We wczorajszym wykazie ofiar na kasę pożyczkową zamiast: *Tukierowie* powinno być *Fukierowie* i zamiast *J. Nathanblat*, *J. Nathanblut.*

W d. 17 maja w dziale ofiar zamiast: właściciel fabryki w Łodzi rs. 100 na kurpiów, winno być *Poznański właściciel fabryki w Łodzi.*

— Komitet muzeum przemysłu i rolnictwa podaje do wiadomości publicznej, iż wystawa przedmiotów przeznaczonych na wystawę moskiewską urządzona w pałacu Brühlowskim otwartą będzie dla zwiedzającej publiczności tylko do dnia 29 b. m. t. j. do przyszłej niedzieli włącznie. Zarazem nadmienia się, iż chcąc ułatwić obejrzenie tych przedmiotów niezamożnej klasie ludności, komitet, w przyszły czwartek i ostatnią niedzielę jako w dnie świąteczne postanowił od godziny 8 do 11 rano pobierać opłatę od wchodzących po kop. 5 od godziny zaś 12 do 7 wobydwa te dnie opłata za wejścia pobieraną będzie jak zwykle w dnie świąteczne po kop. 15.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż na dochód ubogich i sierot, zostających pod opieką Towarzystwa, dane będzie we środę d. 25 maja 1881 r., w sali teatru dobroczynności na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 8-ej wieczorem, przedstawienie teatru amatorskiego, złożone: *Pierwszy raz*, z fraszki scenicznej w 1-m akcie, oryginalnie napisanej przez Leopolda Swiderskiego p. t. „*Dziwacy*"; z komedji w 1-m akcie z francuskiego przerobionej przez L. Niemojowskiego, p. t. „*Pan Przekora.*" Drugi raz operetka w 1-m akcie przez G. Rożnieckiego p. t. „*Czary.*" *Żywe obrazy*: 1) *Prządki*, 2) *Jan i Zosia*, z poematu Syrokomli „Urodzony Jan Dęboróg."

Biletów na to przedstawienie nabyć można w kancelarji warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, codziennie zrana od godziny 11-ej do 1-ej, a po południu od 5-ej do 7-ej, po cenach zwyczajnych.

W Warszawie, d. 23 maja 1881 r.

Prezes administracji ogólnej, *Preyss.*

Członek sekretarz towarzystwa, *Heppen.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *P. Dąbrowskiemu.*— List odebrałem, zasyłam panu serdeczne pozdrowienia! *B. P.*

— *Panu L. D.*—Kopalnia soli w Wieliczce oświetloną będzie w dniu 6-ym czerwca.

Nekrologja.

† **Dnia 25 maja, we środę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Katarzyny z Olszewskich Milewskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie 11-tej**

zrana, na którą pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i znajomych. —12841—

† We środę, dnia **25** maja, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Makowskiego,** b. fabrykanta piwa, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele powązkowskim, na które pozostała rodzina zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —12834—

† Dnia 25 b. m., we środę, jako w drugą rocznicę śmierci Stanisława **Wilanda,** odbędzie się nabożeństwo za jego duszę w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana. —12776—

† Dnia 25 b. m., we środę, jako w piętnastą rocznicę śmierci ś. p. Tomasza **Jackowskiego,** obywatela ziemskiego, odbędzie się msza żałobna w kościele św. Barbary przy ulicy Nowogrodzkiej, o godzinie **10-tej** zrana, o czem pozostała wdowa zawiadamia krewnych i przyjaciół nieboszczyka. —12801—

† We środę, dnia 25 b. m., odprawioną będzie wotywa żałobna, o godzinie **8 i pół** zrana, w kościele św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, za duszę ś. p. Adolfa **Moeller,** członka archikonfraternji literackiej, b. litografa, ostatnio pomocnika przełożonego szkoły rzemieślniczej 3-klasowej, na którą siostra wraz z mężem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —12902—

† Dnia 25 maja, we środę, jako w przeddzień smutnej rocznicy śmierci ś. p. Leona **Krupeckiego,** kupca i obywatela miasta Warszawy, odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana żałobne nabożeństwo za spokój dusz małżonków Leona i Marji z Mentzlów **Krupeckich,** w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostałe dzieci zapraszają familję, przyjaciół i życzliwych. —12900—

† Za spokój duszy ś. p. Izabelli z Grabowskich **Rząca** i córki jej Marji, pojutrze, we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele powązkowskim, odprawioną będzie msza święta, na którą rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —12769—

† W dniu 27 b. m., jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Kamilli z Fijałkowskich **Koźmińskiej,** odprawi się w kościele Przemienienia Pańskiego, o godzinie **7-ej** zrana, żałobne nabożeństwo za jej duszę, jako też syna Józefa, na które pozostałe dzieci z ojcem zapraszają. —12747—

† Ś. p. Janio i Janinka, dzieci Franciszka i Miłosławy z Babickich małżonków **Jungmann,** powiększyły grono aniołków dnia 23 maja, przeżywszy zaledwie tygodni dwa. W smutku pogrążeni rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 25, we środę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —12920—

† Ś. p. Marja **Zabielska,** panna, przeżywszy lat 20, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 23 b. m., we wsi Morawicy, w kieleckiem. Pogrążeni w głębokim smutku ojciec i rodzeństwo zapraszają znajomych i krewnych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, w dniu 25 b. m., o godzinie **8-ej** zrana. —12951—

† Ś. p. Julianna z Radzickich **Kurowska,** wdowa po b. oficerze b. w. p., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 72, zmarła w dniu 23 maja r. b. Pozostali synowie i córki wraz z wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **4 i pół** po południu, w dniu 25 b. m., we środę, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —12933

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w odprowadzeniu zwłok ś. p. Pawła **Wojciechowskiego** na miejsce wiecznego spoczynku w dniu 19 maja r. b., składają serdeczne „Bóg zapłać". *Żona, dzieci i zięciowie.* —12813

† Pozostała siostra wraz z mężem składają najserdeczniejsze dzięki i wyrazy głębokiej wdzięczności za oddaną ostatnią posługę, za ten tak szczery objaw żalu po ś. p. Adolfie **Moeller,** najpierw szanownemu duchowieństwu, dalej p. Kühn, przełożonemu szkoły i uczniom tejże szkoły, kolegom, przyjaciołom i znajomym, którzy się tak licznie zebrali dla oddania mu ostatniej posługi. Okazane tem współczucie dowodzi, że ś. p. Adolf umiał sobie zjednać przyjaciół, pozostawi w sercach naszych głęboką wdzięczność. Bóg wam wszystkim stokrotnie zapłać! *Karol i Karolina Bielscy.* —12898—

— *Sprostowanie.*—W nrze 111 *Kurjera* w ogłoszeniu o nabożeństwie mylnie wydrukowano nazwisko: ś. p. Edward Leopold Sucholski, powinno być **Puchalski**.

Telegramy własne „*Kurjera Warszawskiego*".

Petersburg 24-go maja.

Według doniesienia *Gołosu,* wczoraj na posłuchaniu udzielonem deputacji żydowskiej przez Najjaśniejszego Pana w Gatczynie, przewodniczący deputacji baron Günzburg w przemówieniu swojem składał dzięki za przedsięwzięte już środki zaradcze i dodał, że wyrzeczone przez Monarchę jeszcze jedno słowo położy kres zamieszkom.

Na przemówienie przewodniczącego Najjaśniejszy Pan odpowiedzieć raczył, że zarówno kocha wszystkich swoich poddanych, **bez różnicy wyznania i narodowości i skonstatował dalej, że prześladowanie żydów jest dziełem anarchistów.**

Następnie Najjaśniejszy Pan przyjmować raczył deputację tatarów.

Petersburg, 24-go maja.

Drogą telegraficzną otrzymano tu wiadomość, że wybuchły w Pińsku pożar zniszczył najlepsze dzielnice miasta, największe składy i magazyny, szkołę realną.

Spłonął także kościół.

Straty są bardzo znaczne.

Żydzi i chrześcijanie bratnio nieśli ratunek i pomoc.

Petersburg, 24-go maja.

Liczba aresztowanych w Odessie wynosi 1,650 osób.

Przyjezdni, a nie mający paszportów, wysłani zostaną na miejsce pochodzenia, winni udziału w zamieszkach oddani zostaną pod sąd.

Aresztowani pomieszczeni zostali na czterech statkach parowych.

Na sobotę przepowiadano nowe zaburzenia, ale przedsięwzięte przez władzę środki zapobiegły złemu i dzień ten przeszedł spokojnie.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 22-go maja.— Senat wybrał Wiktora Lefranca i Henryka Didier na dożywotnich senatorów.

× **Paryż** 22-go maja.—Bankier tutejszy, założyciel banku wschodniego, ogłosił upadłość.

× **Londyn** 22-go maja.—Fenickie wykroczenia mnożą się; w tych dniach usiłowano wysadzić w powietrze stację policyjną w Hereford, przyczem raniony został jeden urzędnik.

× **Berlin** 22-go maja. — Rozmaite dzienniki twierdzą, iż rząd zamierza zatrzymać dla siebie monopol przyrządzania dynamitu i materjałów wybuchowych.

× **Berlin** 22-go maja. — *National Zeitung* dowiaduje się, iż Gambetta po nowych wyborach zostanie prezydentem ministrów.

× **Budapeszt** 22-go maja.—Wczoraj wieczór w obszernych salach redutowych odbył się świetny bal, wydany na cześć pary cesarzewiczowskiej.

× **Budapeszt** 22-go maja — Wydany przez węgierskie stowarzyszenie literatów obiad na cześć zagranicznych dziennikarzy zgromadził trzydziestu tutejszych i zagranicznych pisarzy. Pierwszy toast wzniósł Jokai na pomyślność następcy tronu i jego małżonki. Ambros Nemenyi pił zdrowie zagranicznej prasy. Leon Dommartin (*Chronique*) przemówił w języku francuskim, wznosząc toast narodu węgierskiego i jego prasy.

× **Bukareszt** 22-go maja.—Znajdujące się w baraku na polu w Kotrotscheni ognie sztuczne i inna amunicja eksplodowały; sześciu żołnierzy i oficer znalazło śmierć w tej katastrofie.

× **Konstantynopol** 22-go maja. — Wskutek odkrycia korespondencji z Midhatem baszą otrzymał niedawno mianowany gubernator Teke w Anatolji, Turkham bey, rozkaz powrotu do Konstantynopola.

× **Petersburg** 22-go maja.—Według nadeszłych tu wiadomości, traktat rosyjsko-chiński podpisany został w Pekinie.

Przegląd polityczny.

Tryumf p. Gambetty po bliższem rozpatrzeniu nie wydaje się wcale tak świetnym, jak się w pierwszej chwili wydawało; niespodzianka, którą izba posłów zrobiła swemu prezesowi, przyjmując wniosek pana Bardoux względem głosowania z listy, nabrała odmiennej cechy po wyjaśnieniu Cassagnac'a w *Pays,* organie bonapartystów.

Z wyjaśnienia tego okazuje się, iż 63 stronników bonapartyzmu głosowało za wnioskiem reformy wyborczej dlatego tylko, iż ich zdaniem łatwiej będzie obalić republikę pod prezydencją p. Gambetty, aniżeli p. Grévy'ego.

Nie wchodząc w to, o ile podobne rozumowanie jest słusznem, wystarczy nam sam fakt do wykazania, iż w gruncie rzeczy mniejszość republikańska stanęła po stronie wniosku i gdyby nie strategiczny podstęp bonapartystów, którzy przyłączyli się do wrogiego obozu, aby ułatwiając mu zwycięztwo, przyśpieszyć jego rozsypkę w przyszłości, p. Gambetta byłby sromotnie padł ze swoim projektem.

Prasa niechętna byłemu dyktatorowi przypieprzy mu i przysoli ten kąsek tak, że cały apetyt zepsuje mu do niego, tylko że p. Gambetta ma włoski, strawny żołądek.

Gabinet p. Ferry'ego nie przyjmował żadnego udziału w głosowaniu, nie został też pobity, ale stracił wiele na powadze z powodu swojej bierności. Przepowiadają mu też krótki żywot, zwłaszcza, iż pan Gambetta chce utworzyć zupełnie uległe sobie ministerjum, któreby mu pomogło przeprowadzić wybory w jego duchu, a wybory są jedynym celem trudów i starań byłego dyktatora, który wyjechał na prowincję w celach agitacyjnych i do końca sesji podobno nie pokaże się więcej w izbie poselskiej.

Mówią też, iż dotychczasowy minister spraw zewnętrznych p. Barthelemy St. Hilaire po uporządkowaniu sprawy tunetańskiej zamierza podać się do dymisji, a to właśnie z powodu przeprowadzenia wniosku o reformie wyborczej, który jeszcze otrzymać musi sankcją senatu; w senacie zapewne podrapią bez miłosierdzia p. Gambettę; ale w końcu wniosek przyjmą, bo trudno zrobić inaczej po zapadłej uchwale w izbie poselskiej, którą przecież najbliżej dotyczyła reforma wyborcza.

Pomiędzy p. Gambettą a Grevym stosunki naprężą się teraz jeszcze bardziej; wiadomość o przyjęciu wniosku zrobiła w pałacu elizejskim bardzo przykre wrażenie. Dnia poprzedniego jeszcze Grevy półurzędownie kwestję reformy związał z kwestją prezydentury oświadczając sprawozdawcy komisji rozpoznawczej, panu Boysset, że zaprowadzenie reformy wyborczej uważa za nieszczęście dla Francji.

Nieszczęście to jednak otrzymało poparcie izby, dzięki wpływom p. Gambetty i sztuczce bonapartystów, więc chodzą już pogłoski, że Grevy zamierza ustąpić, jeżeli senat potwierdzi zapadłą uchwałę posłów.

W Paryżu z tego względu wrze cała opinja publiczna, ścierają się zdania, stronnictwa i dążności do tego stopnia, iż prawie zapomniano o sprawie tunetańskiej.

Hałas i krzyk prasy angielskiej i włoski cichnie już powoli, Turcja także straciła swój chwilowy rezon, skoro zaniechała wysłania wojsk do Tripolisu, a depesze francuskie głoszą teraz, iż zajęcie stolicy beya okazuje się koniecznością, którą nawet sam Mahomed-es-Sadok uznaje, żądając dla własnego bezpieczeństwa wkroczenia francuzów do miasta.

Księga błękitna wydana obecnie w sprawie tunetańskiej zawiera akta dyplomatyczne ostatniej daty.

Akta te sięgają tylko do połowy zeszłego roku i po większej części pochodzą z czasów gabinetu Beaconsfielda i Salisbury'ego, ale poznać z nich można, że Anglja najmniej ma prawo uskarżać się na postępowanie francuzów. W r. 1878 Salisbury według wszelkiej formalności dał Francji zupełną swobodę działania w sprawie tunetańskiej. Waddington oświadczył mu, że rząd republikański nie dąży do bezpośredniego zajęcia Tunisu, ale że zaopiekować się musi jego losami.

Jeszcze w czerwcu roku roku zeszłego Granvill zapewniał Francję, że Anglja nie patrzy zazdrośnem okiem na jej działalność w Tunisie, byle tylko Turcja na tem nie ucierpiała.

Prawo mimo wszystko rzuca ciągle jeszcze kamyczki potępienia na republikę. *Daili News* pisze, że Francja Tunisem chce sobie wynagrodzić stratę Alzacji i Lotaryngji. Niemcom to bardzo na rękę. Za przykładem Francji, Hiszpanja zabierze się do Marokka.

Zawiść Włoch i podstępna przyjaźń Niemiec będą teraz przy nadarzonej sposobności korzystały z tego, aby republice psuć szyki i nie dozwolić sprzymierzenia się z kimkolwiem w oczekiwaniu chwili odwetu za r. 1870.

Układy Selli i trudy o utworzenie nowego gabinetu nie udały się; podobno ministerjum było już złożone, ale rozchwiało się z powodu kwestji o głosowanie z listy, w której nie można było doprowadzić do jednomyślności.

Sprawa ta we Włoszech oddawna stała na porządku dziennym; Sella chciał się co do niej upewnić przed czasem i przekonał się, że o nią musiałby w przyszłości rozbić się znowu cały gabinet, więc opuścił ręce i oświadczył królowi, iż nie potrafi złożyć nowego ministerjum.

Król wezwał znowu Cairolego i prezesów ubu Izb na naradę; trzeba będzie łatać, sztukować, podpierać stan ministerjum, aby jaki taki rząd utrzymać. Opinja publiczna we Włoszech ma być do tego stopnia wzburzona, że przed kilkoma dniami krążyły w Marsylji pogłoski o wybuchu rewolucji w Rzymie.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg, 24-go. — Dzienniki donoszą, że rada państwa postanowiła ostatecznie znieść publiczne wykonywanie kary śmierci.

Konstantynopol, 23-go.—Midhat basza razem z Turkan bejem przywiezionym tu został na własnym okręcie.

Petersburg, 23-go.—Najjaśniejszy Pan raczył przyjąć jaknajłaskawiej deputację żydów. Rezultat posłuchania pełen nadziei zrobił najlepsze wrażenie na giełdę. Wszystkie waluty podniosły się wyżej.

Paryż, 23-go.—*Agence Havas* oświadcza, że pogłoski o zmianach w ministerjum są bezzasadne. Pomieniony organ zaprzecza także wieści, jakoby rząd postanowił okupację m. Tunisu. Z Bizerty donoszą: Mieszkańcy gór około Mateur zachowują się niespokojnie. Oddział wojsk jenerała Maurend oszańcował się na pozycjach panujących nad miastem.

Konstantynopol, 23-go.—Ułożona przez ambasadorów i delegowanych Porty konwencja o dokonaniu

cesji ziem ustąpionych Grecji, wraz z wojskowemi aneksami została podpisana. Oprócz ambasadorów europejskich i delegowanych Porty podpisał konwencję także i tutejszy poseł grecki, któremu elaborat zakomunikowano. Obecnie nastąpić ma ratyfikacja konwencji ze strony sułtana i króla greckiego, poczem rozpoczną się operacje na gruncie.

— Idąc za echem ogłoszeń nader zręcznie wystylizowanych, udaliśmy się do **Letniej Cukiernio-Mleczarni** otworzonej w ogrodzie w domu nr 38 przy ulicy Marszałkowskiej. Ogłoszenia nie tylko nie zawiodły nas, ale nadspodziewanie zostaliśmy zachwyceni pomysłem założyciela tej ogrodowej cukierni p. **Feliksa Pągowskiego**, właściciela cukierni zwyczajnej na tejże ulicy od lat 6-ciu istniejącej.

Ogród o którym mowa, to istne pieścidełko. Jest w nim kilka zręcznie zbudowanych altan, długa dosyć werenda (w porze późnej oświetlane), tu i owdzie założone rabaty kwiatowe, bluszcz, mający rzucić cień na altany. Wszędzie widać staranność którą właściciel zakładu nie szczędząc materjalnych nakładów, pragnął swym gościom zapewnić przyjemność i wygodę.

Urządzenie **Cukierni i Mleczarni** nic do życzenia nie pozostawia. **Ciasta** świeże, wyborne **Lody**, napoje wydawane są wprost z miejscowego bufetu, i tuż przy nim będącej kuchenki. Obórka mieszcząca się w ogrodzie daje możność amatorom mleka, mieć takowe najświeższe w chwili dojenia krów. Jesteśmy pewni, że kto raz odwiedzi to ciche, miłe ustronie, wolne od zgiełku ulicznego, a mimo to mieszczące się w środku miasta, codziennym zechce być w niem gościem, a godziłoby się nawet, przy własnej przyjemności mieć wzgląd na dobre chęci p. **Pągowskiego**, który nie szczędził pracy i kosztów na urządzenie tego nowego w swym rodzaju w Warszawie zakładu.

Dyrekcja dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Z dniem 8 (20) maja r. b. zaprowadzone zostały bilety powrotne do powozów klasy I-szej, z terminem dwudniowym i obniżeniem ceny taryfowej.

Bilety pomienione sprzedawane są w Warszawie, Pruszkowie, Grodzisku, Rudzie Guzowskiej, Radziwiłłowie i Skierniewicach, i mają ważność na wszystkie pociągi rozkładem jazdy objęte, nie wyłączając niedziel i dni świątecznych. —12726—

Dyrekcja dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

W powołaniu się na ogłoszenia podane w r. z. do pism publicznych o zaprowadzeniu biletów powrotnych z terminem dwudniowym ze stacji Warszawa do stacyj Pruszków, Grodzisk i Ruda Guzowska i odwrotnie z tych stacyj do Warszawy, dyrekcja zawiadamia, że w dalszym ciągu z d. 3 (15) maja r. b. bilety powrotne zaprowadzone zostały dla stacyj Radziwiłłów i Skierniewice w komunikacji z Warszawą i z Warszawy do tychże stacyj.

Za biletami pasażerowie mają prawo wyjeżdżać wszystkiemi pociągami rozkładem jazdy objętemi.

Wyjątkowo tylko w niedziele i święta, począwszy od d. 20 maja (1 czerwca) r. b., bilety powrotne klasy II i III na pociąg nr 3, wychodzący z Warszawy o godzinie 11 minut 10 przed południem, sprzedawane nie będą, a natomiast wyprawiony będzie specjalny pociąg dla pasażerów za biletami powrotnemi, którego czas wyjścia z Warszawy na god. 12 w południe, a przybycia do Skierniewic na god. 1 min. 50 po południu rozkładem jazdy oznaczony został.

Również dla udogodnienia powrotu wyprawiony będzie pociąg ze Skierniewic o god. 7 min. 5 wieczorem, którego przybycie do Warszawy jest oznaczone na godzinę 9-tą wieczór. —12725—

— Mężczyźni, krawcy, oddają sobie publiczne pochwały za wynalezienie linijek do nauki krojów damskich, o to trzeba się zapytać kobiet specjalistek, linijka w nauce krojów damskich, nowo wynaleziona, wobec odmieniających się mód, tak niema żadnego znaczenia że nie warto o niej wspominać,— dla mężczyzn może być ona pożyteczną, gdyż to moda jest więcej stałą i mało się odmieniającą.

—12869— ***A. Galecka.***

Wodolecznica Gräfenberg (austr. Szląsk).

Lekarz zakładowy ***Dr Lauterstein***, z Wiednia, przyjął także lekarski zarząd odnowionego i urządzonego z możliwym komfortem ***Zakładu „Annenhoff"***, mieszka ***w willi*** jej książęcej mości ***księżnej von Hatzfeld.*** —12850—

Cena okowity z dnia 24 maja.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.75⁴, garniec rs. 2.52.

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 3 c. 8.

FABRYKA WYROBÓW STOLARSKICH i MASZYN ROLNICZYCH

Rehfeld, Dubeltowicz i S-ka,

W WARSZAWIE, ALEJA JEROZOLIMSKA 89.

wyrabia specjalnie **ŻNIWIARKI** systemu **W. A. Wooda,** uznane za najpraktyczniejsze.—Cena Żniwiarki bez opakowania rs. **250.** Za opakowanie i odwózkę do kolei rs. 7. **KOSIARKI AMERYKAŃSKIE „Błyskawica,"** po cenie **rs. 190;** za opakowanie i odwózkę do kolei rs. 5.

Nadto fabryka poleca: **Sikawki pożarne** ssąco-tłoczące, **Wialnie, Sieczkarnie, Siewniki, Maneże** i inne **Maszyny rolnicze.**

WARSZTATY STOLARSKIE przy pomocy oryginalnych amerykańskich maszyn, są w możności wykonywać wszelkie obstalunki budowlane, jako to: **Futra, Drzwi, Okna** etc. w bardzo krótkim czasie, po umiarkowanych cenach.

Fabryka ma zawsze znaczne zapasy gotowych **Ferkleidunków** do drzwi i okien, **Kelsztosów, Gzemsów, Sztabików,** które sprzedają się na łokcie.

Oprócz tego fabryka wyrabia posadzkę i fryzety dębowe i podejmuje się układania takowej.

Obstalunki przyjmują się w fabryce: Aleja Jerozolimska 89 i w **Domu Handlowym St. KACZKOWSKI & Comp.** przy **Saskim Placu Nr 5.** к—5833

Tylko jeszcze krótki czas do widzenia.



Największa w świecie

Menażerja Kleeberga,

przy ulicy Włodzimierskiej.

—o—

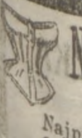
Znana ze swej nieustraszonej odwagi

Pogromicielka zwierząt

Panna Otylja Kleeberg,

produkować się będzie z ćwiczeniami upokarzania zwierząt, które dotychczas przez żadną kobietę wykonywane nie były.

W Menażerji między innemi, znajdują się zwierzęta: Hypopotam, Kosorożec, Słoń, cztery Bengalskie Tygrysy Królewskie, familja Lwów z 3-ma Lwiątkami, 4 młode Bengalskie Lwy, Jaguar, 6 Lampartów, Zebra, 7 Hyen, kolekcja Małp i inne.—Codziennie o godz. 4 i 7 po połud. przedstawienia karmienia zwierząt.—Menażerja otwarta od godz. 10 rano do 10 wiecz.—Cena miejsc: I-sze kop. 60, II-gie kop. 40, III-cie kop. 20.—Dzieci w towarzystwie starszych płacą połowę. к—11963



Największa w kraju parowa Fabryka Gorsetów,



przewyższająca trwałością Gorsety francuskie.

Najpiękniejsze fasony wiedeńskie, **trwale i tanio** — jest naszą dewizą.

Oprócz licznego wyboru, składającego się z przeszło 4,000 tuzinow gorsetów od 50 kop. do 20 rs za sztukę, dostarczamy Szanownej Publiczności przy najniższych cenach — wygodę; każdy nowiem gorset może być przymierzonym na miejscu, do czego urządziliśmy dla Szanownych dam wykwintny salon.

Obstalunki nadzwyczajne wykonywają się w przeciągu 24 godzin.

12374к

Z szacunkiem

Fabryka Gorsetów w Warszawie, Świętokrzyska 24.

Wilhelm Steiner i Brat.

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY

WODOLECZNICA

w Nowem Mieście nad Pilicą

к 9116

(gub. Piotrkowska, powiat Rawski).

Zakład cały rok otwarty, przyjmuje chorych jak w porze letniej tak i zimowej. Leczy przeważnie i najskuteczniej: choroby nerwowe, katary w ogóle, a szczególniej żołądka, kiszek i macicy; przekrwienia wątroby i śledziony, reumatyzmy, niedokrwistość, zakażenia rtęciowe i zimniczne, bezpłodność, otyłość, bledniczę, niemoc męzką i ogólne osłabienia. Wielka obfitość wybornej wody z 5 zdrojów, bardzo dobre i zdrowe powietrze, kąpiele zimne, ciepłe, parowe, mineralne i rzeczne; te ostatnie w łazienkach na rzece wybudowanych. Najnowsze i najkompletniejsze przyrządy do leczenia zimnowodnego. Gimnastyka. Wszelkie wody mineralne bezpośrednio ze zdrojowisk nadesłane. Mleko prosto od krowy w krowiarni, pośród ogrodu zakładowego znajdującej się. W zakładzie sto pokoi umeblowanych z pościelą. Obszerny apartament gościnny z fortepianem i bilardem. Dyjetyczne stołowanie chorych pod ścisłą kontrolą lekarzy. Dwóch stałych lekarzy w zakładzie. Czytelnia dzienników i książek. W miesiącach letnich doborowa orkiestra. Całkowite utrzymanie dzienne z mieszkaniem, stołem, leczeniem, łazienkami, gimnastyką i czytelnią, kosztuje: w pokoju oddzielnym rs. 3 kop. 30, w pokoju wspólnym rs. 1 kop. 50 dziennie. Wiele familijnych mieszkań w mieście, dogodnych na letni pobyt.—Poczta codziennie. Stała komunikacja z pobliskiemi stacjami telegraficznemi. Wygodna komunikacja osobowa przez Rawę ze stacją Dr. Żel. Warsz. Wiedeńskiej Skierniewice; od 1-go Czerwca codziennie, od 1-go Maja we Wtorki, Czwartki i Soboty. Z Warszawy należy wyjeżdżać pociągiem o godz 7 z rana odchodzącym.—Bliższe objaśnienia w **Warszawie w Aptece H. Kucharzewskiego, Senatorska 480,** lub w **Nowem Mieście nad Pilicą** w **zarządzie Zakładu.** Lekarze Zakładu: **Dr. Bieliński i Dr. Rzeczniowski.**

FABRYKA BRYCZEK i WOZÓW

w Szydłowcu, gub. Radomska,

zostająca pod technicznem kierownictwem uzdolnionego specjalisty, zaopatrzona w znaczne zapasy suchego doborowego materjału, wyrabia **Wozy** rozmaitego gatunku, gospodarskie, węglarki, piwowarskie, platformy i t. p., **Bryczki** wszelkiego rodzaju, na ressorach i bez ressorów, **Wózki** galicyjskie, krakowskie, węgierskie; **Najtyczanki, Pająki, buc.** i t. d.—**Ceny stałe umiarkowane;** illustrowane cenniki na żądanie **bezpłatnie.** Fabryka wykonywa reperacje narzędzi rolniczych.—**Skład Główny w Warszawie Krakows.-Przedm. Nr 46. Administracja w Warszawie, Erywańska Nr 8.**

к 942—

J. SZCZEPANOWSKI i S-ka.

Nowo-otworzona Fabryka Kapeluszy Męzkich, Damskich i Dziecinnych

LEONARDA,

ulica Miodowa Nr 11,

w domu W-go barona Lesser.

Ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności swoje wyroby po cenach przystępnych. K12294

Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur,

ma honor podać do wiadomości, że **Administrację Przedsiębiorstwa** swego, **powierzyło z dniem dzisiejszym Domowi Handlowemu**

ERNEST GAY.

Częścią techniczną jak dotąd kierować będzie i nadal inżenier

J. SPORNY.

—o—

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt donieść, że wszelkie zamówienia na materjały i roboty w zakres działalności Warszawskiego Przedsiębiorstwa Asfaltowego wchodzące, jak niemniej wszelkie czynności związek z temże Przedsiębiorstwem mające, załatwiane będą w Kantorze moim przy ulicy Włodzimierskiej Nr 11a. к—12854

ERNEST GAY.

Przy ulicy Erywańskiej (Plac Zielony) Nr 8,

otworzony został

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

pod firmą

„KONRAD."

Kierunek artystyczny pomienionego Zakładu objął p. Konrad Kucharzewski, wieloletni współpracownik najsłynniejszych domów fotograficznych Londynu, Paryża i Rzymu, który sam pozy układać będzie. Gruntowna znajomość sztuki fotograficznej i wyrobiony gust p. Kucharzewskiego, doskonałe aparata sprowadzone od znakomitego londyńskiego optyka Ross'a, dekoracje i akcessorja z Paryża i Wiednia, dają możność Zakładowi wykonywania portretów wszelkich formatów tak zwyczajnych, jak emaljowanych, wyborowych pod względem technicznym i estetycznym. Również wykonywane będą: gruppy, kopije z arcydzieł sztuki, widoki miejscowości, wnętrza gmachów i appartamentów, oraz fotografje bezpośrednio na płótnie odbijane, a następnie kolorowane. к—4770

F. Maria Farina 4711, Kolonja.

MELBOURNE.

1881. Wystawa Powszechna 1881.

Wydział Jury wystawowej—przyznał firmie

F. Maria Farina 4711, w Kolonji

(egzystującej od roku 1792),

Za Perfumy w ogólności

PIERWSZĄ NAGRODĘ,

premjowanej oddzielnie za wodę kolońską;

wszystkie artykuły firmy opatrzone są

N. 4711.

Wyroby F. Maria Farina, odznaczone zostały w ogóle na wszystkich Wystawach, na których były reprezentowane, a mianowicie:

Moskwa 1872. Wiedeń 1873. Kolonja 1875. Filadelfija 1876. Sidney 1880.

к—12909

Agentami na Królestwo Polskie są:

Friedmann, Markus & Milner.

F. Maria Farina 4711, Kolonja.



Od 37 lat

egzystująca

PATENTOWANA

FABRYKA

Gorsetów

BEZ SZWU

JANA BERNHARD,

przy **ul. Miodowej Nr 2,** w Pałacu Dyzmańskich, **drugie wejście od ul. Podwal** Nr **3,** poleca wielki wybór **GORSETÓW swego wyrobu,** jakoteż zagranicznych w najnowszych fasonach, **po cenach bardzo nizkich.** к—8703



Fabryka Powozów



Piotra Michałowskiego

w Warszawie,

Elektoralna Nr 8, róg Orlej,

posiada wielki zapas Karet, Landow, Koczów, Faetonów, Wolantów i Amerykaników, od skromnych do ozdobnych, własnych wyrobów, z poręczeniem za trwałość, jakoteż i używane. — Przyjmuję wszelką reperację. к9396

Elektoralna Nr 8, róg Orlej.

Obiady prywatne.

Ulica Chmielna Nr 4, mieszk. 16. к12220

MEBLE

w dobrym stanie do sprzedania.—Wiadomość w fabryce gorsetów: Krakowskie-Przedmieście Nr 24. к12961

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy5). Дозволено Цензурою. Варшава 12 (24) Мая 1881 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dalszy ciąg Kurjera.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg n-ru 115. Wtorek. Dnia 12 (24) maja 1881 roku.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 21-go maja. — Wdowa po Berryrze ofiarowała 80,000 franków szkole sztuk pięknych z warunkiem, aby procenta wręczane były corocznie laureatowi tego zakładu w nagrodę i dla dalszego kształcenia.

× **Paryż** 21-go maja.—*Temps* donosi z nowego Yorku, iż aresztowano tam dwóch kapitanów parowców hamburskich, ponieważ na statku znajdowało się więcej osób, niż ustawa pozwala.

× **Paryż** 21-go maja.—Święto narodowe 14 lipca obchodzone będzie z wielką okazałością; każda gmina przyśle do Paryża na tę uroczystość swego przedstawiciela.

× **Paryż** 21-go maja. — Utworzył się tu komitet z dwunastu członków pod przewodnictwem Ludwika Blanca, mający na celu wzniesienie pomnika na jednym z placów sędziwemu poecie Wiktorowi Hugo; środki uzyskane będą drogą składek publicznych.

× **Marsylja** 21-go maja. — Wczoraj rozeszła się tu pogłoska, iż we Włoszech wybuchła rewolucja. Wskutek tego powstało silne wzburzenie, a głównie pomiędzy tutejszą kolonją włoską, liczącą 80,000 dusz. Wojsko konsygnowano. Spokój nie został zakłócony.

× **Bruksella** 21-go maja. — Kongres robotników katolickich postanowił popierać zakładanie „chrześcijańskich warsztatów" i urządzanie banków dla wspierania podupadłych robotników.

× **Londyn** 21-go maja. — Królowa Wiktorja wręczyła królowi szwedzkiemu order podwiązki.

× **Londyn** 21-go maja.—Odbyło się tu zgromadzenie komitetu międzynarodowego stowarzyszenia zwolenników sądu rozjemczego i pokoju; postanowiono zwołanie międzynarodowej konferencji do Paryża na jesień, na którą zaproszeni zostaną wszyscy przyjaciele sądu rozjemczego i pokoju.

× **Londyn** 21-go maja.—Dokonany w tym czasie na wyspie Cyprze spis ludności wykazał 185,500 mieszkańców.

× **Londyn** 21-go maja. — Parnell otrzymał z Nowego Yorku zawiadomienie, iż stowarzyszenie irlandczyków amerykańskie oddaje pod rozporządzenie ligi rolnej 20,000 funtów szterlingów.

× **Londyn** 21-go maja.—Nowy przekład Nowego Testamentu, którego rewizja przez biskupów i prałatów kościoła anglikańskiego zabrała dziesięć lat czasu, wyszedł właśnie z druku.

× **Berlin** 21-go maja.—Minister sprawiedliwości zażądał szczegółowego sprawozdania z rozruchów antiżydowskich w Gniewkowie; podobno życzył sobie tego osobiście cesarz Wilhelm.

× **Praga** 21-go maja. — Według *Prager Abendblatt*, przybycie następcy tronu Rudolfa z małżonką naznaczono na dzień 25 b. m., godzinę czwartą po południu.

× **Praga** 21-go maja.— Według telegramu *Pokroka*, następca tronu arcyksiążę Rudolf ma podobno być w jesieni mianowany głównokomenderującym w Czechach. Wiadomość o nominacji ministra dla Czech jest przedwczesną. Następca tronu wraz z małżonką przed podróżą do Galicji zwiedzi Morawję.

× **Praga** 21-go maja.—W czeskim teatrze letnim w czasie pierwszego aktu „Wojny i pokoju" zawaliła się onegdaj galerja, wskutek czego wiele osób spadło na szczęście jednak w próżną przestrzeń; kilka osób rannych.

× **Toruń** 21-go maja.—Położono tu kamień węgielny pod dom dla muzeum polskiego.

× **Lwów** 21-go maja.—Ks. Stanisław Stojałowski wzywa ludność katolicką do wzięcia udziału w pielgrzymce słowian do Rzymu na uroczystość patronów słowiańskich św. Metodego i Cyrylla.

× **Lwów** 21-go maja. — Między nowo mianowanymi biskupami znajduje się też biskup sufragan archidjecezji lwowskiej ks. Seweryn Morawski, naznaczony biskupem Trebizondy *in partibus infidelium*.

× **Peszt** 21-go maja.—W dniu wczorajszym przybyła tu nowo zaślubiona para cesarzowiczowska; wieczorem miasto świetnie illuminowane.

× **Bukareszt** 21-go maja.—Szereg uroczystości koronacyjnych rozpoczął się wczoraj serenadą urządzoną parze królewskiej w Kotrotschem. Z prowincji napływa mnóstwo osób. Dziś odbędzie się uroczyste przeniesienie korony z gmachu rządowego do metropolji.

— *Prezes sądu handlowego w Warszawie* podaje do wiadomości powszechnej, iż w mieszkaniu Aleksandra Filipowicza, b. komisarza sądu handlowego, znaleziono oddanemu przez osoby prywatne do egzekucji akta, tytuły wykonawcze, weksle i inne papiery, ulegające zwrotowi osobom, które je przedstawiły. Przeto wzywa się osoby interesowane, aby w ciągu trzech miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego, zgłosiły się do kancelarji sądu handlowego, celem odebrania rzeczonych akt i papierów, po przedstawieniu należytych dowodów na odbiór takowych, po upływie zaś terminu powyższego z papierami temi postąpionem będzie wedle prawa.

(*Warsz. Dn.*)

— *A. n.* W pewnym drugorzędnym magazynie luster w Warszawie kupiono dla mnie i wysłano koleją *trimo*, z trzech szyb złożone. Ponieważ jedna z szyb pękła w drodze z powodu złego opakowania, a może już przed dostawą na kolej była pęknięta, więc nie chciałam przyjąć lustra i zawiadomiłam o tem kupca, ofiarując mu zwrot połowy straty. Ten przystał pozornie na to, prosił abym lustro odebrała z kolei i przyrzekł przysłać nową szybę. Jednakże było to podejście. Gdym lustro odebrała, kupiec wyparł się wszystkiego, kontent że już należność z góry odebrał. Ostrzegając publikę, aby nie kupowała luster w pokątnych sklepikach, załączam rs. 1 na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci. *Stała prenumeratorka.*

— Prywatne schronienie paralityków i nieuleczalnych w Warszawie przy ulicy Nowowiejskiej pod nr 12, dające przytułek 65 chorym, utrzymuje się wyłącznie z ofiar prywatnych, ma fundusze bardzo szczupłe, ledwie wystarczające na bieżące potrzeby. Nie mając środków na zakupienie nawet najniezbędniejszej bielizny dla chorych, a która prawie zupełnie już się wyczerpała i brak jej coraz więcej uczuwać się daje, zarząd tegoż schronienia zwraca się z uprzejmą prośbą do pp. prowadzących fabryki płótna, jego składy, handle itd. i wogóle do osób dobroczynnych, aby raczyły przyjść mu w tym względzie z pomocą, o ile można śpieszzą, przez udzielenie płótna lub gotowej bielizny. Ofiary takowe z prawdziwą wdzięcznością przyjmowane będą: w samym zakładzie przy ulicy Nowowiejskiej, w każdym czasie, i w redakcji *Kroniki rodzinnej* przy ulicy Świętokrzyskiej pod nr 14, od godziny 10 zrana do 4 po południu, codziennie z wyjątkiem świąt.

— Zarząd kuchen tanich ma zaszczyt oświadczyć serdeczne podziękowanie p. Franciszkowi Ksaweremu Żelawskiemu, właścicielowi dóbr Golina, za ofiarowane, na rzecz tanich kuchen, dwa listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego, każdy po rubli sto. — Członek sekretarz *M. Pronaszko.*

— Zawiadujący lecznicą dla chorych piersiowych w Mieni uwiadamia osoby interesowane, iż tak jak poprzednich lat dwóch, tak i w roku bieżącym, dnia 20 maja (1 czerwca), przy szpitalu w Mieni (powiat nowo-miński, gubernja warszawska), na mocy decyzji warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej, otwarta zostanie na czas letni *specjalna lecznica dla chorych piersiowych*, na osób 30, to jest: na 20 mężczyzn i 10 kobiet. Niezależnie od chorych w szpitalach warszawskich na kuracji się znajdujących, *każdy mieszkaniec m. Warszawy*, chory na piersi, ma prawo korzystania z lecznicy w Mieni. Osoby pragnące udać się na kurację do Mieni zechcą się zgłaszać w dniach 11 (23), 14 (26) i 17 (29) maja, a następnie w ciągu całego sezonu, co sobotę, do ambulatorjum szpitala św. Rocha w Warszawie od godziny 9-tej do 12-tej przed południem, gdzie po odbytem badaniu lekarskiem, przez komitet złożony z zawiadującego lecznicą i miejscowych lekarzy, odpowiednie kwalifikacje, oraz bilety bezpłatnej jazdy wydane im zostaną. Ponieważ zadaniem rady miejskiej jest przyjście z pomocą osobom niezamożnym, których ogłoszenie niniejsze może nie dojść i ponieważ lecznica przyjmować będzie tylko chorych uleczalnych, przeto na okoliczności te oraz *na udzielenie prawa korzystania z lecznicy chorym pozaszpitalnym* zwracam uwagę szanownych kolegów pp. lekarzy warszawskich, w tym celu, aby swych ambulatoryjnych pacjentów chorobie piersiowej uległych, sami pod tym względem objaśniali. Czynny współudział lekarzy w sprawie rozwoju naszej lecznicy jest niezbędnym. Nie wątpię, że szanowni koledzy w imię dobra ogólnego, humanitarne dążności warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej łaskawie poprzeć zechcą. — Dr *Henryk Dobrzycki*, Mienia 18 maja 1881 r.

— Do zarządu okręgowego warszawskiego Towarzystwa rosyjskiego „Krzyża czerwonego" wpłynęło od 1 marca do 1 kwietnia 1881 r.:

a) Na korzyść „Krzyża czerwonego":

Od przełożonego cerkwi w Aleksandrowie rs. 18, z zarządu lubelskiego gubernialnego żandarmów rs. 18, od rangowych 2-ej baterji gwardji 3-ej gwardyjskiej brygady artylerji rs. 10 kop. 16, od lekarzy dywizji piechoty rs. 12, od będących w służbie w progimnazjum żeńskiem w Zamościu rs. 4, od od oficerów 24 symbirskiego pułku piechoty rs. 19, od proboszcza 2-go okręgu włodawskiego rs. 4, od osób rangowych 4 brygady artyleryjskiej rs. 33, z rządu gubernjalnego w Kielcach rs 2 kop. 91, od będących w służbie w gimnazjum żeńskiem w Płocku rs. 5 kop. 10, od lekarzy 6 dywizji kawalerji rs. 9, od będących w służbie w szpitalu w Iwangorodzie rs. 2, od oficerów 25 bataljonu rezerwowego rs. 12 k. 50, od będących w służbie w seminarjum nauczycieli w Wymyślinie rs. 3, od rangowych szpitala wojskowego w Kielcach rs. 15, od lekarzy 2 brygady strzelców rs. 8, od starszego lekarza 24 witebskiego pułku piechoty rs. 1, od oficerów 29 czernigowskiego pułku piechoty rs. 10 kop. 25, od oficerów 26 bataljonu rezerwy rs. 3 kop. 75, od sędziego pokoju XIV cyrkułu m. Warszawy rs. 20, od lekarzy 14 dywizji kawalerji rs. 12, od rangowych 8 bataljonu strzelców rs. 9 k. 33, od lekarzy 7 dywizji piechoty rs. 2, od lekarzy 1-ej dywizji kozaków dońskich rs. 8, od będących w służbie w progimnazjum męzkiem w Zamościu rs. 11, z rządu gubernjalnego w Kielcach rs. 32 kop. 52, od oficerów 27 witebskiego pułku piechoty rs. 39, z komory celnej Aleksandrów rs. 11, od rangowych 4-tej baterji 3-go grenadjerskiej i artyleryjskiej brygady rs. 7, od sędziego pokoju XIV cyrkułu miasta Warszawy rs. 6, od rangowych 6-tej baterji 10-tej brygady artylerji rs. 3 kop. 70, od 26-go mohilewskiego pułku piechoty rs. 36 kop. 28½, z zarządu okręgowego intendentury rs. 24 kop. 30, od urzędujących w szkole realnej w Warszawie rs. 20, od rangowych 25 smoleńskiego pułku piechoty rs. 12, od rangowych w zarządzie żandarmów w Suwałkach rs. 8 k. 95, od oficerów zarządu żandarmów w Płocku rs. 16, od oficerów 5-go bataljonu strzelców rs. 10, od naczelnika dyrekcji naukowej warszawskiej rs. 2, od urzędników komory celnej w Słupcy rs. 5, od urzędujących w seminarjum nauczycieli w Andrzejewie rs. 3 kop. 45, od urzędników komory celnej w Mławie rs. 44, od przełożonego cerkwi w Biały rs. 1 k. 25, od oficerów 22 niżegorodzkiego pułku piechoty rs. 23 kop. 72, od zarządzającego rogatką w Podgrabowie rs. 2, od oficerów 21 muromskiego pułku piechoty rs. 8, z zarządu żandarmów w Radomiu rs. 14, od urzędujących w progimnazjum żeńskiem w Kielcach rs. 7 kop. 30, od wójta gminy Wangrada kop. 62½, od urzędujących w kantorze pocztowym w Warszawie rs. 18 kop. 35, wniosków od członków rzeczywistych i honorowych rs. 710 kop. 45. Z dniem 1 marca było rs. 94,007 kop. 19; w miesiącu marcu wydano rs. 120 kop. 25, pozostaje zatem w dniu 1 kwietnia rs. 94,591 kop. 39. Kwotę takową stanowią: a) dowody Banku polskiego na rs. 91,739 kop. 92, b) dukatów w złocie 14, na rs. 41 kop. 2, c) gotówki rs. 2810 kop. 45.

b) Na korzyść zgromadzenia siostr miłosierdzia świętej Elżbiety:

Od majora Szyrokowa rs. 2, od lekarzy 8-ej dywizji piechoty rs. 2, od rangowyc6 4-tej artyleryjskiej brygady rs. 6, od J. S. Sołomonowskiego rs. 1, od lekarzy 14-tej dywizji kawalerji rs. 7, z klubu ruskiego w Warszawie rs. 100, od lekarza dywizyjnego 1 dywizji kozaków dońskich rs. 2, od J. A. Makowelskiego rs. 1, od oficerów 27 witebskiego pułku piechoty rs. 17, od pułkownika Bielajewa rs. 1, od 26 mohilewskiego pułku pieckoty rs. 10 kop. 40, od osób rangowych zarządu żandarmów w Suwałkach rs. 6 k. 10, od oficerów zarządu żandarmów w Płocku rs. 9, od oficerów 5-go bataljonu strzelców rs. 5, od urzędujących na komorze celnej w Mławie rs. 4, od urzędników komory celnej w Nieszawie rs. 6, od oficerów 22-go niżegorodzkiego pułku piechoty rs. 6 kop. 50, od pułkownika Cebrykowa rs. 2, z zarządu żandarmów w Radomiu rs. 2, od urzędujących w kantorze pocztowym w Warszawie rs. 40 kop. 77. Razem wpłynęło rs. 230 kop. 77. W dniu 1-ym marca było rs. 26,782 kop. 77½,— w m. marcu wydano rs. 777, — pozostaje przeto rs. 26,236 kop. 54. Kwota rzeczona składa się: a) z seryj Banku Państwa na rs. 400. b) z gotówki rs. 836 kop. 54½; z Damskiego komitetu: w biletach 2-ej wschodniej pożyczki na rs. 25,000.

— Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 1-go kwietnia do 1-go maja 1881 r. dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez siostry miłosierdzia:

Ofiary miesięczne. Dnia 1-go kwietnia: p. J. P. rs. 100, hr. A. P. rs. 100, hr. Wł. Bra. rs. 100, p. Jan Bloch rs. 120, hr. or. Zamoyska rs. 50, hr. M. P. rs. 25, K. P. rs. 25, G. P. rs. 10, pan A. Mog... rs. 10, pan Schlönker rs. 25, od p. Hantowera za trzy miesiące rs. 3 i na święta dla jednej rodziny rs. 3 kop. 50. Ofiary jednorazowe: p. Jan Bloch rs. 500, hr. P. Bran. z prośbami rs. 6, hr. Marja Za. rs. 9, K. Z. rs. 25, N. N. rs. 1. Dnia 13-go: E. D. rs. 7, za p. Kaczorowską rs. 3, p. Henryk Bange rs. 25, St. K. 12, p. D. Koralkiewicz rs. 9, X. J. rs. 1, p. Stefan Niezabitoski rs. 10, z redakcji *Przeglądu Katolickiego* rs. 3 kop. 45, z redakcji *Kłosów* rs. 15 kop. 82½, z redakcji *Echa* rs. 20 kop. 60, K. G. rs. 1, z redakcji *Kuryera Codziennego* rs. 54, z redakcji *Kuryera Warszawskiego* rs. 7 kop. 49, z redakcji *Biesiady Literackiej* rs. 8 kop. 75. Razem rs. 1290 kop. 61½. Biuro wsparło rodzin 330.

— Kurator szpitala starozakonnych w Warszawie podaje do wiadomości, iż w ciągu miesięcy stycznia, lutego i marca r. b. wpłynęły następujące ofiary na rzecz szpitala jego opiece powierzonego:

Od p. Pinkusa Indyga za pośrednictwem p. sędziego pokoju X cyrkułu rs. 3.

Od komitetu synagogi na Tłomackiem ofiary zebrane od różnych osób w r. z. rs. 262 kop. 8.

Ze skarbony przed gmachem szpitala będącej rs. 31 kop. 66½.

Od p. Franciszka Gęsickiego rs. 2 kop. 50.

Od p. M. Forellego rs. 5.

Od p. Frydmana rs. 1.

Od p. Marji Grosman rs. 20.

Od p. L. R. rs. 10.

Od p. Szai Prywesa z okoliczności zaślubin syna, dla chorych wychodzących rs. 400.

Od p. Maksa Baumrytera dla chorych wychodzących rs. 5.

Od p. Liwszyc dla chorych wychodzących rs. 18.

Za pośrednictwem redakcji *Izraelity:*

Od pp. Maurycego i Felicji małżonków Kajzerstein:
na rzecz szpitala rs. 25,
dla chorych wychodzących rs. 25.

Od p. Dawida Zysmana na szpital rs. 25.

Od p. Dawida Nisensohna na szpital rs. 12 kop. 50.

Od M. M. dla chorych wychodzących rs. 1.

Od p. A. Prywesa dla chorych wychodzących rs. 1.

Od pp. Ignacego i Elizy małżonków Berstein z okazji zaślubin córki do dyspozycji kuratora rs. 150.

Od pp. Naftala i Marji małżonków Mayzner dla chorych wychodzących rs. 10.

Ze skarbonki do zbierania ofiar dla niższej służby rs. 9 kop. 60.

Od doktora Z. Kramsztyka na rzecz niższej służby rs. 13 kop. 50.

Razem rs. 730 kop. 84½.

Ofiary w naturze:

Od p. Bartmana 6 poduszek pierzanych.

Od p. B. Lamparta 2 poduszki pierzane.

Od p. Bąkowera 4 poduszek pierzanych.
Od p. Prutzmana 6 poduszek pierzanych.
Od p. Bekspana 10 poduszek pierzanych.
Od p. Borowskiego 8 poduszek pierzanych.
Od p. A. Librajdera 6 poduszek pierzanych.
Od p. Jurbluma 200 arszyny białego kartonu.
Od p. Jakóba Pik 50 par pantofli.
Od p. Lasera Levy 2 głowy (47³/₄ funt.) cukru.

Za powyższe ofiary kurator szpitala składa niniejszem szlachetnym ofiarodawcom uprzejme podziękowanie.

S. Lewental.

Kolegium kościelne
zboru ewangelicko-ausburgskiego warszawskiego.

Stosownie do przepisów o zarządzie spraw kościoła ewangelicko-augsburskiego w Królestwie polskiem, zaprasza szanownych członków zboru na roczne ogólne zebranie zwyczajne, odbyć się mające w kościele d. 1 czerwca r. b. 1881, we środę, o godzinie 4-tej po południu, na którem kolegium kościelne przedstawi ogólnemu zebraniu do rozpoznania: rachunek ogólny przychodów i rozchodów zboru za rok ubiegły 1880, sprawozdanie dotyczące zarządu funduszami zboru za rok ubiegły, oraz niektóre wnioski dotyczące uposażeń i interesów zborowych. Oprócz tego odbędą się wybory nowych członków do kolegium kościelnego i do komitetu zborowego, dla sprawowania obowiązków honorowych przez lat trzy, w miejsce wychodzących z urzędowania.

Nadmienia się zarazem, że prawo obecności i głosu na ogólnem zgromadzeniu zboru, w myśl przepisów ordynacji kościelnej, mają wszyscy mężczyzni pełnoletni, stale w parafji zamieszkali i od nikogo nie zawiśli, którzy przyczyniają się składkami dobrowolnemi do utrzymania kościoła i zakładów zboru, a tem samem do księgi zborowo-kościelnej są zapisani.

Kolegium kościelne uprasza szanownych członków zboru, aby licznie w terminie i godzinie oznaczonej do kościoła przybyć raczyli, dla prawomocności bowiem uchwał zgromadzenia potrzebna jest obecność przynajmniej pięćdziesięciu członków zboru, oprócz członków kolegium kościelnego. —12405—

Konsystorz ewangelicko-reformowany
w Królestwie Polskiem.

Stosownie do przepisów o zarządzie spraw kościoła ewangelicko-reformowanego w Królestwie Polskiem, synod tegoroczny ewangelicko-reformowany ma się zebrać w Warszawie w dniu 1 (13) czerwca 1881 roku.

Konsystorz zawiadamiając o tem wszystkich duchownych i świeckich ewangelików reformowanych w Królestwie Polskiem, prawo do zasiadania na synodzie mających, uprasza, aby w dniu wyżej wymienionym, o godzinie 9-tej zrana, do kościoła ewangelicko-reformowanego warszawskiego przybyć raczyli.

Warszawa, d. 25 kwietnia (7 maja) 1881 r.

Prezes *Foland*,
—11393— za sekretarza *W. Sachs.*

Dyrekcja dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Od włącznie 9 (21) maja r. b., podczas trwania sezonu kąpielowego w Ciechocinku, można nabywać w kasie stacji głównej w Warszawie bilety powrotne klasy 1, 2 i 3 za opłatą zniżoną do Ciechocinka.

Bilety wykupione ważne są przez dni trzy, to jest do wyjazdu wyłącznie tylko w każdą sobotę, albo wigilję święta, pociągami: osobowym (klasa 1, 2 i 3), o godzinie 7 rano i kurjerskim (klasa 1 i 2) o godzinie 2 minut 35 po południu z Warszawy wychodzącym, a do powrotu z Ciechocinka w czasie dowolnie obranym, nie później, jak w każdy poniedziałek lub nazajutrz po dniu świątecznym, takiemiż pociągami do Warszawy o godzinie 2-ej minut 45 po południu i o godzinie 10-tej minut 35 wieczorem. —12676—

— ***Kantor Maurycego Nelken***, Krakowskie-Przedmieście nr 77, ma honor podać do wiadomości z powodu nadchodzącego sezonu leczniczego:

1) że zaopatrzony jest w monety i banknoty zagraniczne, które sprzedaje po kursie dziennym, i

2) że wystawia przekazy i listy kredytowe okólnikowe (*lettres de crédit circulaires*) na główniejsze miasta zagraniczne i ***miejscowości kuracyjne.*** —12734—

— ***Wystawa przemysłowa w pałacu Brühlowskim*** otwartą jest dla zwiedzającej publiczności codziennie od godziny ***10***-tej ***rano do 6***½ po południu. (10908)

— ***Dr Stefan Marynowski***, po kilkoletniej praktyce na prowincji, powrócił do Warszawy i zamieszkał stale na ***Zielonym placu nr 18.*** Przyjmuje chorych od 8 do 10 rano i od 4 do 6 po południu. Biednych bezpłatnie. —12665—

— **Dwa tygodnie temu byliśmy świadkami w cyrku p. Salamońskiego wspaniałego przedstawienia jednego** z wielu, któremi nas traktuje p. Salamoński ze zwykłem sobie powodzeniem. Przedstawienie to było jeszcze upiększone występem miss Henri, od początku do końca swojej jazdy, okrytem nieprzerywanemi oklaskami—słusznem ocenieniem sztuki tej znakomitej artystki. Na nieszczęście, jak przypominamy sobie, mały wypadek, mający miejsce po skończeniu już prawie występu miss Henri, nie pozwolił jej dotąd brać udziału w przedstawieniach i wywoływać znowu dawne uznanie i oklaski. Dziś dowiadujemy się, że ta dystyngowana amazonka już jest zupełnie zdrową i w tych dniach ma znowu zachwycać publiczność swoją sztuką, dodając jeszcze uroku przedstawieniom p. Salamońskiego, na przykład takiem, jakie miało miejse w ostatnią sobotę na korzyść głodnych kurpiów. — *Jeden z widzów.*—12735

— **Dentysta S. ROTHEIM**, wynalazca nowego systemu wstawiania zębów sztucznych, wstawia takowe w najlepszem wykończeniu, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10 do 6.—Królewska nr 37. (12496)

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wstawia zęby sztuczne po rs. 2. Reparuje też, przerabia i plombuje. — **Bielańska nr 4.** —9776—

DENTYSTA H. JUDT.

Wstawia sztuczne zęby najnowszym systemem, w cenie niżej 2 rs.—*Przejazd nr 2.* (9656)

— **Nowości** francuskie, angielskie i krajowe w wielkim wyborze, na obecny sezon, poleca:

Józef Skwierczyński krawiec.

Róg Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala nr 4, w Warszawie. (6303)

— **Wino Szampańskie,**
Piper Carte blanche,
Piper sec,
nadeszło do **Handlu Win**
A. BOCQUET,
plac Teatralny. (11697

— **Wino Szampańskie,**
Piper carte blanche,
Piper sec
otrzymał i poleca
HANDEL WIN I DELIKATESÓW
ANT. STĘPKOWSKIEGO,
Wierzbowa nr 5. (11696

— **Franciszek Kulewski, fotograf,** Długa nr 32, vis-à-vis hotelu Niemieckiego, wykonywa wszelkie obstalunki w zakres jego sztuki wchodzące z najściślejszą akuratnością, po cenach bardzo przystępnych, w formacie biletów wizytowych **od rs. 2 za tuzin,**—tamże są do nabycia portrety ś. p. ks. **Antoniego Zagórowskiego.** (11732)

— ***Doktor Kobylański*** wyjechał za granicę. —12680—

— **Zabezpieczenia na życie** t. j. na kapitały pośmiertne, kapitały na dożycie, sumy posagowe, renty i pensje dożywotnie, w rozmaitych kombinacjach i każdej żądanej wysokości, przyjmuje za składkami umiarkowanemi, na najdogodniejszych warunkach, objaśnień i druków na żądanie osobiste lub listowne udziela bezpłatnie, codziennie od godz. 9 rano do 7 po południu.

MICHAŁ ROTWAND,
Inspektor St.-Petersb. Towarz. Ubezp.

Biuro w Warszawie przy ul. Żabiej nr 7, w domu p. Janasza. —5639—

— ***Dr Guranowski*** podczas sezonu ordynuje w Druskienikach. —11892—

BUSKO.

Dr Emil Wolski, po powrocie z Paryża, ordynować będzie w Busku. Zajmuje się specjalnie chorobami kobiet, dzieci i skórnemi. —12100—

— Doktor medycyny Władysław ***Krajewski***, lekarz zdrojowy w Teplicach czeskich, ordynuje tamże, jak lat poprzednich (w Schönau, Willa-Union). —11116—

SKLEP

z entresolą i piwnicą, ulica ***Wierzbowa***, dom hr. Krasińskiego, do odstąpienia. Wiadomość u stróża. —12260—

ZAKŁAD LECZNICZY DLA KOBIET
D-ra J. ROGOWICZA

w Warszawie, ulica *Nowogrodzka nr 20*, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, jakoteż dotknięte wszelkiego rodzaju chorobami kobiecemi oprócz zaraźliwych. Wrazie potrzeby zupełna tajemnica jest zapewniona. (8161)

— ***St. Kosiński***, inż. bud., ***Marszałkowska nr 75***, usuwa z mieszkań: ***wilgoć, zaduch i wykwity***, urządza wentylację przez najnowszy system ogrzewania i zimne kanały. Urządzenia w murach nowo stawianych domów nie powiększają kosztów. Świeże czyste powietrze jest najniezbędniejszą ciągłą potrzebą życia i głównym warunkiem odporności przeciw zaraźliwym chorobom. Zastać można od god. 3 do 5 po południu. —12421

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do przyjmowania w bezpłatnej lecznicy, urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), gmach warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

Poniedziałki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trautvetter, dr Żera i dr Anders; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—3 choroby nerwowe, wewnętrzne, krtani i płuc: prof. Lambl i doktorzy Goldflam, Ołtuszewski, Rosenthal i Pacanowski; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosiński i doktor Sztejner.

We wtorki: od 12—1 choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 choroby oczu: doktor Mikucki; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor Heinrich i doktor Sobolewski; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktorzy: Zawadzki i Perkowski.

We środy: od 12—1 choroby zębów: dr Kobyliński; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—2 choroby uszu: doktor Harten; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Efremowski i doktorzy: Kruszewski i Starynkiewicz.

We czwartki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trautvetter, dr Żera i dr. Anders; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—3 choroby nerwowe, wewnętrzne, krtani i płuc: prof. Lambl i doktorzy: Goldflam, Ołtuszewski, Rosenthal i Pacanowski; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosiński i doktor Sztejner.

W piątki: od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy: Mikucki i Przybylski; od 1—2 choroby kobiet: prof. Neugebauer i doktor Sztembart; od 2—3 choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 2—3 choroby wewnętrzne: prof. Łuczkiewicz; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktorzy Zawadzki i Perkowski.

W soboty: od 12—1 choroby kobiet: doktor Fleck; od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy: Mikucki i Przybylski; od 2—3 choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktorzy: Kruszewski i Starynkiewicz.

Lecznica przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28.

Od 9—10 **Dr F. Kobyliński.** Chor. szczęk i zębów, oraz zamówienia na sztuczne zęby.
Od 9—10. **Wójcikiewicz.** Choroby wewnętrzne.
Od 11—12. **Dr Greer** Choroby kobiece.
Od 11—12. **Dr Kasiewicz.** Chor. gardła, krtani i nosa.
Od 12—1. **Dr Kazimierz Rosenthal.** Chor. wewnętrzne i dzieci, oraz szczepienie ospy.
Od 12—1. **Dr Heiman.** Choroby chirurgiczne i nerwowe.
Od 1—2. **Dr Dinte.** Chor. chirurg. i organ. mocopłciowe we wtorek, czwartek i sobotę.
Od 1—2. **Dr Kohn.** Choroby weneryczne i skórne.
Od 2—2½. **Dr Kohn.** Choroby gardła, krtani i nosa, poniedziałek, środa i piątek.
Od 2—3 oprócz Niedziel. **Dr Rosenthal Jakób.** Choroby kobiece.
Od 2—3. **Dr Korniłowicz.** Chor. nerwowe i umysłowe, wtorek, czwartek i sobota, leczenie elektrycznością.
Od 3—4. **Dr Saski.** Choroby wewnętrzne.
Od 3—4. **Dr Przybylski.** Choroby oczów. Codziennie oprócz niedziel. —11357—
Przy lecznicy są łóżka dla chorych na stałe pomieszczenie.

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Lekarzy Towarz. Lekarsk.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie.
Od g. 10—11 **Erlich Jan,** choroby właściwe kobietom. Codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od g. 11—12 **Adam Bauerertz.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.
Od g. 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrz. (specjalnie wieku dziecięcego. Codziennie.
Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 1—2 **Thieme A.** Choroby właściwe kobietom w poniedziałki, środy i piątki.
Od g. 2—3 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie.
Od g. 2½—3½ **Benni K.** Choroby uszu. W poniedz. środy i piątki.
Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.
Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codz. z wyjątk. niedziel i świąt.
Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od g. 4½—5½ **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Trzy razy na tydzień: w poniedziałki, środy i czwartki.
Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od g. 6—7 **Tomaszewicz Anna,** chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Nakładem Księgarni, Składu Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA
W WARSZAWIE,
wyszedł:

Księdza A. Jełowickiego
MIESIĄC MARJI,

czyli rozmyślanie na każdy dzień miesiąca o Jej życiu, chwale i opiece.
porządkiem czasu ułożone, a do Jej świąt zastosowane.
Książka przez Papieża Piusa IX łaskawie przyjęta, przez cenzurę Rzymską pozwolona, a w języku francuzkim przez dwudziestu Kardynałów i Biskupów pochwalona i zalecona
WYDANIE NOWE.
Cena kop. 60, z przesyłką pocztową kop. 70.
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. D—11030

Nakładem Drzeworytni Bronisława Puc, Leszno Nr 25,
wydaną została reprodukcja ze znakomitego obrazu
HANSA MAKARTA,
Wjazd Karola V do Atwerpii.
Cena egzemplarza na pięknym welinie **kop. 60,** na prowincji z przesyłką na wałku **kop. 80.**—Osoby z prowincji wypisujące wprost z Drzeworytni **sztuk pięć,** kosztów przesyłki nie ponoszą. — Nabywać można we wszystkich Księgarniach i Składach Rycin w Warszawie i na prowincji.—Skład Główny w Księgarni W-go **M. ROBICZKA, Krakowskie-Przedmieście Nr 4.** D—11023

Wyjeżdżającym na letnie mieszkania
CZYTELNIE JANA JELEŃSKIEGO,
Nowy-Świat Nr 4—Graniczna Nr 9,
wypożyczają książki na tych samych warunkach co i abonentom miejscowym. D—12435

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Czerwca r. b., o godzinie 11 rano odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na roczną dzierżawę, licząc od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1881 r. do takiejże daty 1882 r. posessji Nr 1230 a w Warszawie, od summy rs. 603 kop. 50 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe dzierżawę, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok, licząc od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1881 r. do takiejże daty 1882 r. posessję Nr 1230 a w Warszawie, za summę rs. NN. kop. NN. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miasta Warszawy vadium, w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. D—12865

SPECJALNY ZAKŁAD
Nauki Krojów i Strojów Damskich
A. GAŁECKIEJ,
ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85,

zwraca uwagę Pań chcących się uczyć, że nauka krojów powinna być wykładaną, bez pomocy linijek i książki, byłoby to zagmatwaniem zupełnie szkodzącem, z tego powodu nie praktykuje się to w żadnym Magazynie w Warszawie, ani w Paryżu. Przytem nauka z książki jest dla nas szkodliwą, gdyż obliczenia drobiazgowe, które czerpiemy z dzieła, co miesiąc się odmieniają i całą naszą pracę niszczymy obcinając nożyczkami, a także w braku dzieła i linijki, nie możemy skrajać sukni ani okrycia, lub też udzielić tej nauki drugim. Nauka krojów damskich powinna być wykładaną w ten sposób, aby uczennica skroiła suknie lub okrycie za pomocą tylko centymetru i ryciny Mód, nie wykrawając kółkiem formy, lecz sama zrobić powinna Model przez naukę, przytem nauka krojów jeżeli się kończy na rysunkach, w rezultacie nie przynosi żadnej korzyści, jest to tylko mamidło dla nierozumiejących tej umiejętności.

Nauka jeśli chcemy aby była zupełną, powinna być wykładaną teoretycznie i praktycznie, aby każda z uczennic w ciągu nauki wykończyła kilka sukni i okryć podług najświeższej mody.—Wykład kroju po kop. 50, można dostać we wszystkich Księgarniach.—Dalszy ciąg nauki rs. 1 w Zakładzie.—Udzielane są świadectwa formalne. D—12868

SAITSZYCKA (SAIDSCHIDER)
WODA GORZKA,
jako prawdziwy najczystszy zdrój zawierający sól gorzką, górujący nad wszystkiemi innemi tak zwanemi źródłami sól gorzką zawierającemi; jest potężnym środkiem przeciw wielu niestety bardzo smutnym następstwom cierpień; przy przewlekających się dolegliwościach **brzusznych, hemoroidach, hypokondrji, hysterji, skrofułom, cierpieniom na robaki i t. p.** i ma to pierwszeństwo przez nieosłabiające działanie, że nawet najdelikatniej usposobionemu organizmowi wyświadcza wyborne usługi.
F. M. L. Dyrekcja Przemysłowa w Bilinie (w Czechach).
Składy w Warszawie u pp. aptekarzy: D. F. Heinricha, K. Lilpopa, Ed. Koope, L. Zlemińskiego i Sołtykiewicza, H. Kucharzewski—w Warszawieego. D—12720

PANNY.
Potrzebne są Panny do krawieczyzny, uzdatnione, podręczne i do nauki, w Pracowni sukień M. Sławińskiej. — Ulica Freta Nr 16. 12846D

Potrzebne są
PANNY,
do krawieczyzny.—Nowy-Świat Nr 52, w oficynie, mieszkania Nr 13. 12754D

Potrzebną jest zaraz
Panna
podręczna, do szycia.—Wiadomość: ulica Żelazna, domu Nr 39, mieszkania 10. 12748D

Potrzebne są
PANNY,
do staników i podręczne. — Leszno Nr 54, lokalu 5. 12860D

Panny
uzdatnione do strojów i sukień damskich, orraz Dziewczynki do nauki potrzebne są do magazynów Jadwigi Zarembskiej, przy ulicy Hr. Kotzebue Nr 10, i w Hotelu Brühlowskim. 12872D

Potrzebną jest
Panna,
umiejąca kroić i szyć Krawaty męzkie i Panna szyjąca rękawiczki do Sklepu.—Freta Szeroka Nr 5, mieszk. 17, drzwi na lewo. 12870D

Potrzebną jest natychmiast starsza
PANNA,
kompletnie uzdatniona do krawieczyzny. — Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 17, mieszkania 4. 12857D

Potrzebne są
PANNY
zdatne, do krawieczyzny.—Ulica Marszałkowska Nr 26, stróż wskaże. 12746D

Potrzebną jest
Panna,
do robienia Pończoch na maszynie i Dziewczynki do wykończania. — Ulica Wspólna Nr 23, stróż wskaże. 12781D

BUSKO.
Młoda Panienka dobrze wychowana, mająca zalecony wyjazd **do Buska,** mogłaby towarzyszyć zacnej jakiej rodzinie z dziećmi tamże udającemi się, do opieki nad dziećmi, lub na wspólny koszt. — Wiadomość: ulica Aleksandrja Nr 6, mieszkania 8. 12774D

Osoba Młoda,
poszukuje miejsca Panny służącej i zna się na gospodarstwie wiejskiem. Adresa proszę składać w Kiosku, róg Chmielnej i Brackiej, pod lit. W. S. 12790D

OSOBA
znająca przepisy policyjno-administracyjne i mogąca złożyć odpowiednią kaucję, pragnie przyjąć w Warszawie obowiązek, Rządcy większego domu, Kasjera w prywatnych Zakładach i t. p.—Wiadomość: ulica Kapitulna Nr 2, mieszkania 8, stróż wkaże. 12358D

OSOBA
przybyła z Prus, znająca język polski i niemiecki, życzy sobie miejsca za Bufetową w porządnym domu—Wiadomość: ulica Wróbla Nr 7, mieszkania 22. 12770D

OSOBA
potrzebuje Dziecka do piersi, lub też na garnuszek. — Ulica Młynarska Nr 1E, stróż wskaże. 12775D

NIEMKA
świeżo przybyła, życzy znaleść miejsce do dzieci. — Ulica Pańska, domu Nr 1, trzecie piętro 12818D

SKLEPOWA
potrzebna jest zaraz, do Sklepu Pieczywa, z Kaucją rs. 50. — Wiadomość w Piekarni, przy ulicy Muranowskiej Nr 30 nowy. 12814D

Potrzebny jest Lekarz,
na Prowincję, na dogodnych warunkach. — Bliższa Wiadomość: ulica Świętokrzyzka Nr 15, mieszkania Nr 2. 12794D

ZARZĄD
DROGI ŻELAZNEJ
Nadwiślańskiej
podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 19 (31) Maja r. b. o godzinie 12 w południe, na stacji Warszawa Towarowa przy ulicy Zakroczymskiej, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż tutoniu bessarabskiego w liściach, wagi pudów 105 funtów 20.

Sprzedający się tytuń może być obejrzanym każdodziennie w dnie powszednie od godziny 10-tej rano do 6-tej wieczorem, w Magazynie St. Warszawa Towarowa. D12703

Zarząd Drogi Żelaznej
Nadwiślańskiej
podaje do wiadomości, iż w d. 1 (13) czerwca r. b., o godz. 11 z rana, odbędzie się w magazynie głównym na st. Praga Nadwiślańska głośna in plus licytacja na sprzedaż około 4,000 pudów obtoczków rozmaitych metali od ceny kop. 40 za pud.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie prócz niedziel i dni świątecznych w godzinach od 10 rano do 3 po południu w wydziale gospodarczym tejże drogi jak również w N N 21, 22 i 23 Gazety kolejowej. Mający chęć uczestniczenia w licytacji, obowiązany jest złożyć w kasie głównej dr. żel. Nadw. vadium w sumie rs. 200, które nieutrzymującemu się przy kupnie bezzwłocznie po ukończeniu licytacji zwrócone zostanie. 12705D

Nauczyciel niemiecki
życzy sobie podczas wakacji wyjechać z państwem na wieś. Zgłaszać się proszę: ulica Zielna Nr 31, mieszkania 17. 12867D

Znając dokładnie język niemiecki
życzę znaleść w tej gałęzi zatrudnienie. — Bliższa wiadomość: ulica Żórawia Nr 33, mieszkania Nr 17, od godziny 10 do 4 po południu. 12855D

Upraszam p. Wacława Marcina Jeskie (Ecke) z Guberni Płockiej, Powiatu Ciechanowskiego, ażeby w interesie własnym zgłosił się do mnie. — Mieszkam: ulica Bednarska, dom Nr 11, mieszkania Nr 9, zastać mnie można do godziny 9 zrana i od po 4 południu. 12842D
Bartłomiej Ludwik Junkowski.

WYPRZEDAŻ
Towarów łokciowych wysortowanych, jako to: materjałów wełnianych i kretonów, przy ul. Nowo-Senatorskiej Nr 8. D12482

Potrzebną jest od 1 Czerwca do dwóch małych chłopczyków
BONA POLKA,
w średnim wieku, z dobremi świadectwami i znająca się przytem na krawieczyznie i szyciu. — Wiadomość: ulica Długa Nr 16, u doktora. 12539D

Dymis. wyższy Urzędnik, w sile wieku, pojedyńczy, życzyłby przyjąć
Obowiązki Rządcy,
większej posesji w Warszawie. Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera, pod literami Z. B. 12797D

Pewien Człowiek, znający się na gospodarstwie, poszukuje miejsca
Ekonoma.
Wiadomość: na ulicy Ciepłej, pod Nrem 5 nowym, u p. Sielskiego. 12761D

Żądany jest
Dozorca do Fabryki,
z kaucją hypoteczną, lub w gotowiźnie rs. 500. Wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej, domu Nr 15, mieszkania 1. 12789D

Potrzebny jest
Pisarz,
do utrzymywania Kasy i książek kasowych, z kaucją **rs. 1,000,** interesowani zechcą składać oferty w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. B. 7. „1,000“ (tysiąc). 12799D

Najpraktyczniejsze Maszyny do Pończoch.—Wyroby z tych maszyn na ostatniej Wystawie Muzeum odznaczone zostały Medalem. Skład daje stałą robotę, za kontraktem, zarobek dzienny rs. 1 k. 20. Gwarancja 2-letnia — Atelier reperacji maszyn. — Królewska 23, 1-e piętro.
Ostrzeżenie.—Są handlujący maszynami na równi—z tynkturami i innemi produktami—zalecający dawne systemy—przez nas zarzucone,—jako nowe—uznanie opierają na [illegible] i [illegible] w sprzedaży. D—[illegible]

Ważne dla dorożkarzy!

Stajnie i Wozownie wraz z mieszkaniem do wynajęcia od 8-go Lipca. Tamka Nr 8. D12768

Do odnajęcia

Trzy Pokoje

umeblowane, razem lub pojedyńczo, zaraz lub od 1-go Czerwca.—Mazowiecka Nr 4, wiadomość u Szwajcara. D12782

Letnie Mieszkania

do wynajęcia i Kolonja dziedziczna do sprzedania, z zasiewami i inwenturzem żywym i martwym. — Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 22, u p. Daszkiewicz. D12795

POKOJE

z meblami, dwa lub jeden, zaraz i od 1-go Lipca są do najęcia. — Ulica Niecała Nr 12, mieszkania Nr 30. D12830

Do najęcia w każdym czasie

Dwa POKOJE

umeblowane, z przedpokojem i kuchenką, przy ulicy Erywanskiej (plac Zielony) Nr 8, stróż wskaże. D12837

Jest do sprzedania dobrze prosperujący

Sklep elegancki,

z oknem wystawowem, artykuły spożywcze i dystrybucyjne za rs. 400 z mieszkaniem, komorne rs. 300, w Kantorze Komisowym Józefa Łuczyńskiego Nr 6, Krak.-Przedmieście. 12892D

12845D

Cztery Pokoje,

przedpokój, pasaż i kuchnia ze zlewem, wodociągiem i wygódką, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w oficynie Hotelu Saskiego, w drugim dziedzińcu, na 2-m piętrze, za rs. 475, rocznie. — Wiadomość na miejscu w mieszkaniu Nr 121, lub u Rządcy Hotelu.

Letnie Mieszkania

w pięknem położeniu, składające się z kilku mieszkań, około sosnowego lasu i wśrodku ogrodu. Kąpiele żelazne z bieżącej wody, niedaleko przystanku.—Bliższa wiadomość na ulicy Kościelnej Nr 12, mieszkania 5, drugie piętro 11706D

Różne

Letnie Mieszkania

zaraz za rogatką Belwederską, w obszernym ogrodzie, wprost parku Łazienkowskiego.—Wiadomość: Długa Nr 28 w kąpielach. Tamże garniturek Mebli francuzkiego fasonu do sprzedania. D12881

W domu Nr 29/2856 przy ulicy Tamka, są do wynajęcia od 1 Lipca 1881 r.

Dwa Lokale,

po trzy pokoje z kuchnią, jeden w cenie rs. 240, drugi rs. 270 rocznie. — Wiadomość na miejscu. D12810

D12767 Z powodu wyjazdu na

Letnie Mieszkanie

jest do wynajęcia za przystępną cenę, od 1 Lipca na 3 miesiące. umeblowane 2 pokoje, przedpokój i kuchnia z dwoma wejściami, w alei Jerozolimskiej Nr 26, mieszkania Nr 22, naprzeciw Kruczej ulicy.

W bliskości Ogrodu Saskiego jest do wynajęcia zaraz

Pokój umeblowany

o dwóch oknach, z usługą i samowarem za 60 rs. na kwartał, oraz mógłby być wynajęty Salon duży z Fortepianem.—Jest do sprzedania: Lustro bogato rzeźbione z konsolą marmurową 75 rs., cztery świeczniki bronzowe z kryształami 40 rs., kostjum letni jasny Lila bardzo elegancki i zupełnie nienoszony 38 rs.—Wiadomość: Mazowiecka Nr 16, mieszkania Nr 13. D12890

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania

SKLEP,

przy ulicy pierwszorzędnej wraz z towarem, znakami i z całem urządzeniem za cenę rs. 2,500.—Tamże Garnitur Mebli orzechowy, mało używany, Maszyna do szycia, Singera, system amerykański, zupełnie nowa; Szeslong skórą kryty i różne gospodarskie rekwizyta.—Wiadomość w Kiosku, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok domu Rezlera. D12843

Jest do wynajęcia

Letnie Mieszkanie.

Dom osobny składający się z czterech pokoi, kuchni i przedpokoju, o trzy wiorsty za rogatką Mokotowską, wśród dużego ogrodu, zaraz za Królikarnią w miejscowości zwanej Szopy Niemieckie. D12849

D12752 Jest do wynajęcia od Ś-go Jana

Pokój duży

z dwoma oknami na ogród, z usługą.—Wiadomość: Chłodna Nr 36, mieszk. Nr 4, w oficynie, do godz. 4-tej po południu. Tamże 16 łokci czarnego Kaszmiru do sprzedania.

☞ W najlepszym punkcie Warszawy, t. j. przy ulicy Senatorskiej, pomiędzy Miodową a Danielewiczowską, jest do odstąpienia od św. Jana albo od św. Michała

SKLEP z okazałą wystawą;

komorne rocznie płaci się rs. 1200. Sklep ten służyć może na kantor bankierski, na skład płótna i białych towarów, dla jubilera, optyka albo też na skład kawioru.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 1, tam gdzie cyrkuł, mieszk. Nr 6. 12771-D

Pomieszkanie letnie,

składające się z 2 umeblowanych pokoi (oprócz łóżek), z kuchni i z sieni obszernej, jest do wynajęcia o 14 wiorst od rogatek Powązkowskich, wśród lasów sosnowych. — Wiadomość szczegółniejszą powziąć można w dystrybucji W. Mirowskiej, w bramie domu Grabowskiego, Miodowa Nr 3. 12749-D

SKLEP

z mieszkaniem, oraz dwa pokoje z kuchnią i pojedyńcze pokoje do wynajęcia pod Nr 1 (1216)B, przy ulicy Marjańskiej. 12766-D

Jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep Wiktuałów

wraz z Kawiarnią, w dobrym punkcie egzystująca od lat 20. Mostowa Nr 10. D12882

Sklep Wiktuałów

wraz z Dystrybucją i Towarami Norymberskiemi, do sprzedania za Rs. 180. — Wiadomość w Piekarni Ukraińskiej, Długa Nr 32, „Potkańskie". D12885

Do najęcia od św. Jana

Stajnia i wozownia

przy ulicy Erywańskiej (plac Zielony) Nr 8, stróż wskaże. D12836

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Sklep spożywczy

z Dystrybucją i materjałami piśmiennemi.—Wiadomość: Królewska Nr 23; tamże Meble i rozmaite Sprzęty do sprzedania. D12798

Przy ulicy Nowolipie Nr 51

w żółto pomalowanym domu są do wynajęcia od św. Jana r. b., piękne lokale: 2 Sklepy w tunelach; po 2 pokoje, przedpokój, kuchnia na parterze, 1-m i 2 piętrze, oraz 3 pokoje, przedpokój, kuchnia na 1-m piętrze, z balkonem. Wiadomość na miejscu. Poszukuje się również rządcy domu. Wiadomość przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 4a, od 2 do $3^1/_2$ w południe. 12166D

Jest zaraz do sprzedania

Sklep

Dystrybucyjno - Norymberski, z pieczywem dobrze procentujący. — Wiadomość na miejscu: ulica Świętokrzyzka, róg Marszałkowskiej Nr 33. D12645

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Kilka drobnych LOKALI,

w domu Nr 8 przy ulicy Drewnianej, w bliskości Uniwersytetu i tuż przy Ogrodzie Sewerynowskim, gdzie urządzaną bywa corocznie ślizgawka w porze zimowej. D10763

WAŻNE!

Z powodu zmiany Lokalu, są do odstąpienia od św. Jana 2 Sklepy obszerne z oświetleniem gazowem, w domu p. Bersona, przy zbiegu ulic Zimnej i Elektoralnej. Obecnie jest tam Skład Towarów Kolonjalnych. — Wiadomość na miejscu. 12164D

!!Bardzo Korzystnie!!

Z powodu wyjazdu na kuracją, zaraz do odstąpienia za tanie pieniądze Handel dobrze procentujący. — Wiadomość: ulica Bracka Nr 4a, w Składzie Towarów Wschodnich. 12201D

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. przy ul. Nowy-Swiat Nr 50.

Na 1 piętrze w oficynie 6 pokoi z balkonem, widok na ogród, przedpokój i 2 kuchnie ze zlewami i wodociągiem; w razie życzenia lokal ten może być podzielony na 2 mniejsze. Wiadomość u właściciela domu. 12211D

Do wynajęcia różne

Letnie Mieszkania

w Zaciszu, 3 wiorsty za rogatką Ząbkowską, dla uprzyjemnienia pobytu gościom, urządzone zostały: chuśtawki, karózela, kręgielnia, czółno i łazienka.—Wszelkich artykułów żywności, oraz nowalji można dostać na miejscu.

Komunikacja wielce udogodniona gdyż dwa razy dniem kursować będzie Omnibus tam i z powrotem.—Wiadomość w kantorze Hotelu Paryzkiego i na miejscu. D10660

Jest do odstąpienia D12155

Sklep dystrybucyjny,

wraz z mieszkaniem i suteryną, przy jednej z pierwszorzędnych ulic. Do kupna potrzeba 600 rs.—Wiadomość u p. Zaleszczyńskiego, ulica Przejazd Nr 1 w składzie perfum.

SKLEP

do wynajęcia w każdym czasie. przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 16, gdzie także nabyć można całe urządzenie sklepowe, również do sprzedania: Winda do podawania potraw i Magiel Angielski. Stróż wskaże. D11689

Sklep Wiktuałów

est do odstąpienia z powodu wyjazdu za przystępną cenę.—Ul. Tamka Nr 30. D12152

W każdym czasie jest do odstąpienia

SKLEP

z towarami łokciowemi, przy ulicy pryncypalnej, w bliskości ratusza, egzystujący już w jednem miejscu od lat 30. Oferty proszę składać w kantorze „Kurj. Warsz". lub w kiosku przy domu Rezlera, naprzeciw kościoła św. Anny (po-Bernardyńskiego) pod literami B. O. 12114-D

Z powodu słabości jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

duży, mogący służyć i na dystrybucję, w dobrym punkcie. — Ulica Leszno Nr 67, pomiędzy fabrykami. D12312

Do odnajęcia od początku Czerwca do Września r. b.

Dwa Pokoje

umeblowane, przedpokój i kuchnia, na pierwszem piętrze od frontu, przy ulicy Senatorskiej Nr 18 nowy, wprost kościoła św. Antoniego, dawniej Reformatów. Stróż Wawrzeniec wskaże. D12385

Do wynajęcia w każdym czasie

najdalej do 1 października, przy ulicy pryncypalnej blisko teatru i ogrodu saskiego Salon, 2 lub 3 Pokoje z Meblami, Kuchnią, może być i mniej. Tamże jest do odnajęcia jeden obszerny Pokój od frontu od św. Jana, i do sprzedania dwa Lustra machoniowe, także Konsola i Maszyna do pończoch i druga do szycia. Wiadomość w Sklepie z Cygarami p. Bema, przy ulicy Nowo-Senat. wprost Hotelu Rzymskiego. 12402D

Sklep Wiktuałów

do sprzedania za rs. 250, z mieszkaniem bardzo wygodnem i niedrogiem. — Ulica Nowo-Karmelicka Nr 1, A. B. D12391

Sklep Wiktuałów,

do odstąpienia w korzystnem miejscu.—Ulica Solec Nr 63. D12351

D12168

Na letnie miesiące,

zaraz do wynajęcia 2 pokoje umeblowane, na parterze, blisko ogrodu Saskiego.—Wiadomość w sklepie p. J. Zakrzewskiego, Elektoralna Nr 9.

D11326

Letnie Mieszkania

o jedną wiorstę za rogatką Marymontską, w majętności Potok, nad Wisłą, są do najęcia różne mieszkania na lato, a kto by sobie życzył to mogą służyć i na porę zimową, gdyż mają piece i kominki, miejscowość bardzo przyjemna, jest tam lasek i łąki, produktów wszelkich na miejscu dostać można.

Poszukuje się

Domu mieszkalnego.

Zadatku daje się rubli tysiąc reszta będzie spłaconą ratami rocznemi, o dwa tysiące rubli wyższemi od dochodów domu. Oferty pod lit. H. K. do Redakcji. 12900D

Przy ulicy Ciepłej Nr 9, przy koszarach Mirowskich

Są do wynajęcia:

na parterze 2 pokoje duże, przedpokój, kuchnia i piwnica, na 2 piętrze 2 pokoje, przedkój, kuchnia, spiżarnia i piwnica, na 2 piętro od frontu lokal mieszkania. D11904

Są do wynajęcia

3 Pokoje,

przedpokój i Kuchnia, przy ulicy Tamka Nr 36, wprost Instytutu Muzycznego. 12004D

Sklepik Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie.—Ulica Widok Nr 10. D12778

Z powodu słabości właścicielki, za bardzo nizką cenę jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Ulica Leszno Nr 61. D12816

SKLEP

po Razurze jest do wynajęcia w każdym czasie, tamże można dowiedzieć się o eleganckich utensyljach razurowych. — Długa Nr 16, stróż wskaże. D12862

Ważna Wiadomość,

dla wyjeżdżających na lato.

Poszukuje się mieszkania składającego się z 4-ch Pokoi, przedpokoju i kuchni, z porządnemi meblami, od 1 Czerwca r. b., na 3 lub 4 miesiące. Najsympatyczniejsza strona byłaby w okolicach św. Krzyża, Nowogrodzkiej, Wspólnej, Kruczej. Oferty składać: Twarda Nr 16, u Właściciela. 12718D

W każdej chwili

jest do wynajęcia 2 pokoje z meblami, z osobnem wejściem, na dole od frontu, na dogodnych warunkach. — Wspólna Nr 6, stróż wskaże. D11935

Tokarnie nożne

i pociągowe, są do sprzedania. — Ulica Krucza Nr 2, lit. B, mieszk. 4. 11999D

Do sprzedania:

Szafa do sukień, Szeslong, Kozeta i różne Meble, sprzęty kuchenne, wszystko po bardzo nizkiej cenie. — Nowy-Świat Nr 28, trzecie piętro, stróż wskaże. 12796D

Dwa Magle

są do sprzedania, mało używane, przy ulicy Gęsiej Nr 27, za cenę przystępną. D12180

Są do sprzedania

dwa Psy młode,

gończe, dobrej rasy. — Ulica Długa Nr 25, stróż wskaże. D12285

Przybłąkał się Chart

do instytutu wód mineralnych w ogrodzie Saskim. Właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów żywienia i ogłoszenia odebrać może w ciągu dni 14, po upływie którego to czasu chart sprzedanym zostanie. 12463D

Zgubiono imienny Żeton

dr. żel. nadw., rodzaj breloka z napisami po rosyjsku, na jednej stronie dr. żel. nadwiślanska 1875—1877 i herbem m. Warszawy, na drugiej zaś J. C. Kański. Znalazca raczy oddać za stosownem wynagrodzeniem w zarządzie D. Ż. Nad. u W. Lityńskiego. 12533-D

Zgubiono 19 b. m.

Krzyżyk złoty,

w przechodzie z ulicy Mazowieckiej do ogrodu saskiego. Znalazca raczy oddać na Mazowiecką Nr 11, m. 4, za nagr. rs. 3. 12763-D

Wczoraj, dnia 23 maja zrana, przechodząc ulicami: Pańską, Wielką, Marszałkowską i Zielonym Placem, zgubioną została

PACZKA,

w której znajdowały się korekty i rękopisma (ziemledielczeskoj chimii). Łaskawy znalazca raczy zwrócić wyż wspomnianą paczkę do drukarni M. Ziemkiewicza i W. Noakowskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 15. 12784-D

Zgubiono.

W dniu 18 b. m. i r., wychodząc z Sądu Okręgowego, w drodze do kolei Warszawsko-Wiedeńskiej Pugilares, a w nim różne rewersy i dokumenty, bilet na broń, na imię Ludwika Klat wydany i około rs. 23 gotowizną. Znalazca zatrzymując gotowiznę dla siebie, znalezione dokumenty oddać raczy do Kancelarji Bojasińskiego Adwokata, ulica Długa Nr 26. 12838D

W dniu 22 b. m., t. j. w Niedzielę, z domu przy ulicy Nowy-Świat Nr 8, wybiegła

Koza biała,

z brodą, bez rogów. Kto ją odprowadzi pod powyższy numer do stróża otrzyma nagrodę. [illegible]

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

A. LUBELSKI i S-ka,

ulica Miodowa Nr 15,

POLECA W WIELKIM WYBORZE:

Obicia Gobelinowe, złotem i srebrem przerabiane.
Obicia imitujące do złudzenia materję jedwabną.
Obicia gładkie (imis), w każdem żądanem kolorze.
Obicia naśladujące Adamaszki i Kretony.
Obicia Sukienne i t. p.,

które przy swej Nadzwyczajnej Taniości, odznaczające się Gustem i Trwałością.

ROLETY drewniane, płócienne i kolorowe CERATY

wszelkiego rodzaju w wyborowych gatunkach. K—10687

WODY MINERALNE NATURALNE.

SKŁAD WÓD MINERALNYCH NATURALNYCH

przy Aptece pod firmą

D-ra T. HEINRICHA

w WARSZAWIE,

przy rogu ulic WIERZBOWEJ i SENATORSKIEJ istniejący.

Ma honor zawiadomić WW. Doktorów i Szanowną Publiczność, że w ciągu dni ostatnich zaopatrzony został wprost ze źródeł we wszystkie Wody Mineralne tegorocznego czerpania: krajowe, galicyjskie, szlązkie, czeskie, austrjackie, węgierskie, niemieckie, belgijskie i francuzkie.

Razem z wodami nadeszły do składu rozmaite artykuły z wód wyrabiane, jako to:

a) Do kąpieli: Szlamy, Ługi, Błota, Wyciągi, Mydła, Sole.
b) Do wewnętrznego użytku: Pastylki i Sole, oraz Podpuszczka Reinertska i czysty kwas mleczny do robienia serwatki.

Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnemi, broszury ze źródeł przesyłane o wodach mineralnych, jak również i cennik wód, wydaje na żądanie bezpłatnie.

Powyżej wyszczególnionych wód, jak również i produktów, dostać można w Aptece W-go Lerowskiego, ulica Marszałkowska, w Płocku w Aptece W-go Szymańskiego. K—11816

Instytut Wód Mineralnych lekarskich, obok Apteki Magistra Farmacji L. ZIEMIŃSKIEGO

W Warszawie, ulica Marszałkowska, wprost Zielonego Placu,

zawiadamia, że w dniu 17 Maja r. b., rozpoczyna się sezon kuracyjny i wydawanie wód lekarskich, zimnych i gorących, codziennie od godziny 6-tej z rana do godziny 10-tej przed południem.

Abonament tygodniowy wód zimnych wynosi rs. 1 kop. 50, gorących rs. 2.

Za mleko, serwatkę i sól Karlsbadzką, dodawane do wód, dla pijących w Instytucie, nic się nie dolicza.

Narzędzia fizyczne, apparaty do wód i waga do ważenia pijących, oraz blizkie sąsiedztwo z Ogrodem Saskim, ułatwiające przechadzkę, niezbędną przy używaniu wód, jak również staranne przyrządzanie tychże podług najnowszych analiz, ułatwia i uprzęstępnia leczenie się wodami lekarskiemi.

Nadto, wydają się na żądanie kąpiele mineralne, używanych wód i wody mineralne naturalne, czerpania wiosennego ze źródeł zagranicznych i krajowych. K—12032

WĘGLE DRZEWNE

w nowo-otworzonym Składzie

Łapińskiego Augusta i S-ki,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 23.

W gatunkach wyborowych, korzec wagi funtów 60 z dostawą po rs. 1, a Jubilerski po rs. 1 kop. 20.—Zamówienia przyjmują się we wszystkich filjach Piekarni Nowej Aleksandra Łapińskiego, we wszystkich sklepach Stowarzyszenia «Merkury», oraz u PP. Winiarskiego, Nowy-Świat Nr 62, Różyckiej, Chmielna Nr 12 i w Kantorze Składu Węgla, Zgoda Nr 1 (wprost ulicy Przeskok), gdzie udzielają się wszelkie objaśnienia.

Handlującym i kupującym większe partje, odstępuje się rabat.—Odstawa natychmiastowa zapewnia się w workach oplombowanych.—Tamże można dostać i WĘGLA KAMIENNEGO w najlepszym gatunku. K—11923

Największy Magazyn Garderoby męzkiej BRACI KOCH Z WIEDNIA,

Miodowa Nr 2,

poleca obfity assortyment wszelkiej możliwej garderoby męzkiej, po cenach bardzo umiarkowanych, z gwarancją za solidne wykończenie roboty, podług najnowszych fasonów.

Szczególną uwagę Szanownej Publiczności zwracamy na:

Palta letnie „Lord Palmerston" . . po rs. 20.
Prawdziwe angielskie ubiory podróżne „ 20.
Haveloki podróżne **„Menszyków,"** z materjału nieprzemakalnego w największym wyborze.

Bracia Koch z Wiednia,

K—4698 Miodowa Nr 2.

Nowo-otworzony

SKŁAD MEBLI GIĘTYCH

FABRYKI

„WOJCIECHÓW"

przy ulicy Hr. Kotzebue Nr 10,

wprost bramy Ogrodu Saskiego,

zaopatrzony w różne gatunki Mebli Giętych,

uznanej dobroci i trwałości.

Ceny stałe umiarkowane. K—11024

Główny Skład Szkła, Kryształów i Szyb do Okien

Z FABRYKI K—10447

„CZECHY"

pod firmą

IGNACY HORDLICZKA

w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 477a,

sprzedaje szkło do okien tak zwane Francuzkie i Belgijskie, po cenach umiarkowanych i prosi PP. Właścicieli, Budowniczych, Przedsiębiorców nowo-wznoszących się domów, zwłaszcza mających być wykończone na S-ty Jan r. b., aby chcąc mieć szkło do okien na czas właściwy, już teraz pospieszyli z obstalunkami, później bowiem przy nagromadzeniu się zamówień, mogłaby zajść zwłoka w dostawie. Obstalunki mogą być przyjmowane i łącznie z robotą szklarską.

Skład otrzymał również znaczne transporta

PORCELANY i FAJANSU,

z których na szczególniejszą uwagę zasługują

PARYZKIE SERWISY STOŁOWE bogato dekorowane.

SOLEC

Najsilniejsze wody siarczano-słone.

Zakład leczniczy otwarty od 20 Maja do 15 Września.

Droga z Warszawy koleją do Piotrkowa, dyliżansem przez Kielce, Busko, Stopnicę; albo statkiem do Sandomierza, szosą przez Staszów Stopnicę.

Bliższych informacyi udziela Zarząd w Solcu, ostatnia Stacja Stopnica. K—10448

Pierwsze Koncessjonowane przez Rząd

BIURO INKASSA,

czyli Realizacji Dokumentów Pieniężnych,

Krakowskie-Przedmieście Nr 19 (dawniej Miodowa Nr 3),

przyjmuje weksle, rewersa, przekazy, rachunki kupieckie, oraz wszelkie dokumenta pieniężne do realizacji.—Sprawy w sądach przeprowadza swoim kosztem.—Przyjmuje interesa na całe Cesarstwo, oraz prowincje Królestwa.

W biurze piszą się Prośby do Władz i Korrespondencje we wszystkich zagranicznych językach, oraz uskuteczniają się tłomaczenia.—Biuro oddaje samo do właściwych Władz Prośby i o rezultacie takowych uwiadamia interesantów, przez co nieobznajmieni z miejscowemi przepisami, znajdą wielkie udogodnienie.

Biuro otwarte oprócz świąt każdodziennie od godz. 9 do 2 i od 5 do 7. K10455

KROPLE OD BÓLU GŁOWY
BRASSICON к-11949
W. RUSSYANA,
rozpowszechnione w tak krótkim czasie, uznane zostały za jeden z najlepszych środków używanych w bólach głowy.—Wyższość tę zjednały sobie szybkim działaniem, gdyż kilkanaście kropli roztartych na czole i skroniach, przynosi ulgę i uwalnia natychmiast cierpiącego od nieznośnego bólu odświeżajac umysł, czyniąc go rzeźkim i swobodnym. Oryginalne flakony Brassiconu, opatrzone są etykietą z własnoręcznym podpisem W. Russyana w trzech kolorach.

Skład główny w Warszawie, Bracka Nr 2.—Sprzedaż główna w Aptece Dworu J. C. K. M. F. Szteynera, Krakowskie-Przedmieście Nr 63.—Nabyć można w składach aptecznych L. Spiess i Syn, A. F. Galle, oraz w znaczniejszych aptekach.

SKŁAD
ANDRZEJEWSKIEGO i NICKIEGO
na placu Ś-go Aleksandra Nr 3,
ma zaszczyt polecić:

Materjały apteczne i Specjalja lekarskie.
Farby, Lakiery i Pokosty.
Przetwory chemiczne do użytku technicznego.
Massy woskowe do podłóg.
Mydła toaletowe i Kosmetyki.
Perfumy we flakonach i na wagę.
Wodę Kolońską wyborową.
Benzynę we flaszkach i na wagę. к—9905
Ognie Bengalskie pokojowe.
Krochmale, Farbki i artykuły do prania.
Essencję Octową.
Ocet stołowy w butelkach.
Oliwę prowancką i do palenia.
Glans do obówia krajowy i zagraniczny.
Proszek Kajenny i Azjatycki na robactwo.
Putzpomada i Proszki do czyszczenia metali.



Pierwsza w kraju
Fabryka Napisów Metalowych
Józefa Poznańskiego,
dawniej A. Rosenberga, **ulica Długa Nr 41**, między ulicą Bielańską i Hotelem Niemieckim, wyrabia **Szyldy firmowe** z liter metalowych, **Szyldziki** na drzwi, **Szyldy** pisane na blasze i szkle, **Tablice** dla Władz, Instytucji, Doktorów, Adwokatów, Rejentów i t. p. **Orły, Medale** różnych Wystaw, **Tablice** z numerami domów, **Numera** do mieszkań, oraz wykonywa **roboty pieczętarskie**, po cenach bardzo przystępnych. к—10155

APTEKA I SKŁAD GŁÓWNY
WOD MINERALNYCH NATURALNYCH
B. WOJCICKIEGO (dawniej E. Koope).
Nowy-Świat Nr 33,

Zawiadamia Szanowną Publiczność i pp. Lekarzy, iż otrzymał już transport Wód Mineralnych, wprost od zdrojowisk, tegorocznego wiosennego czerpania, a mianowicie:

Adelheidsquelle, Bilin, Bourboub, Egerskie, Emskie, Fachingen, Friedrichshaller, Gieshübler, Homburg, Hundyady, Karlsbadzkie, Kissingen, Krankenheiler, Kreutznach, Marienbadzkie, Obersaltzbrum, Pülnauer, Pyrmont, Schwalbach, Selters, Saden, Spaa, Tarasp, Vals, Vichy, Weilbach, Wildungen.—Z krajowych: Buska i Ciechocinka.—Z Galicyjskich jak: Iwonicz, Krynickie i Szczawnickie.

Oprócz wód mineralnych, Skład posiada wszelkie produkta źródłowe, jak: **Pastylki, Sole, Ługi**, Szlamy i t. d., tak do wewnątrz jak i do zewnątrz używane.

Obstalunki załatwiają się, odstawiając takowe do domów, bez doliczania kosztów odwózki, wysełają się także **na tak zwane przekazy kolejowe (Nachname).**

Adres na pocztę zwyczajny, dla telegramów następujący:
Warszawa, **B. Wojcicki, Apteka.** к—11254

Do zaciągnienia posadzki bez potrzeby froterowania
Lakier bursztynowy,
przezroczysty i w kilku modnych kolorach, z fabryki **C. Schramma w Offenbach** n/M., jest do nabycia w kantorze naszym w blaszankach oryginalnych po rs. 1 kop. 50 za kilogram, wystarczający na pokrycie powierzchni 20 metrów kwadratowych.—Zaciągnięcie tym lakierem schnie w kilku godzinach i odznacza się bardzo pięknym i trwałym połyskiem.

JÓZÓF CZEKALLA & Comp. w Warszawie,
Kantor róg **Leszna Nr 1**, w oficynie.
к—11418

KAPELUSZE damskie i dziecinne ubrane, MODELE, FASONY słomkowe i fantazyjne, KWIATY, PIÓRA, WSTĄŻKI, oraz **RÓŻNE NOWOŚCI,—wszystko wyłącznie z pierwszorzędnych domów Paryzkich,—w dużym wyborze,** na obecny sezon przygotowała i Szanownej Publiczności po cenach przystępnych, poleca WŁAŚCICIELKA ODDZIAŁU MÓD przy Magazynie
W. KRUSZEWSKIEGO,
Miodowa Nr 3, dom Grabowskiego.
к—11568

Od 1856 roku istniejąca
Fabryka Wyrobów Platerowanych
BRACI HENNEBERG,
w Warszawie, ulica Wolska Nr 15.

81. Skład Główny: Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-tej Anny. **81.**

Zwraca szczególną uwagę na wprowadzone i wyrabiane przez nas od lat kilku **sztućce stołowe srebrzone, na zupełnie białym metalu;** praktyka bowiem przekonała, iż gatunek ten nad innemi trwałością, a tem samem wartością celuje. Jeżeli naczynia i przyrządy platerowane i srebrzone na nowem srebrze zastąpić mają kosztowne srebra, a głównie nakrycia stołowe, to te ostatnie zadaniu temu należycie odpowiedzą, gdy srebrzenie pokrywać będzie **metal zupełnie biały** (najlepszy gatunek nowego srebra, tak aby wycieranie się warstwy srebrnej odkrywało warstwę spodnią, niewiele różniącą się od srebra.

Zwracamy uwagę, że wyroby nasze **z białego metalu,** *prócz firmy naszej, opatrzona będą stemplem* **gwarantującym metal biały,** *dla nas wyłącznie w drodze prawem wskazanej przez Departament Przemysłu i Handlu zatwierdzonym, a przeto pod surową karą do naśladowania wzbronionym.*—**Cenniki illustrowane** *na żądanie posyła się* **franco** *i bezpłatnie.*
к—11253

FABRYKA i MAGAZYN
Instrumentów smyczkowych i dętych
(drewnianych i blaszanych),
H. W. DÜRRSCHMIDT
Krakowskie-Przedmieście Nr 81 (drugie piętro),
posiada znaczny wybór Skrzypiec włoskich znakomitych mistrzów, jak **Stradivariusa, Guarnera, Amati** i innych, oraz świeże **STRUNY** włoskie i wszelkie potrzeby muzyczne.

Posiada również z pierwszorzędnych Fabryk zagranicznych **PIANINA, FISHARMONJE, SZKATUUKI GRAJĄCE, HARMONJUM** (Kataryńki) najnowszej konstrukcji,—**CYTRY, GITARY,** oraz **FLETY, KLARNETY** i instrumenta dęte blaszane.—**Ceny nader przystępne.**

Korrekty i reparecje wykonywa śpiesznie, dokładnie i tanio.
к—11019 Z czem poleca się **H. W. DÜRRSCHMIDT.**

CENY ZNIŻONE
W SKŁADACH WĘGLA i DRZEWA
F. ŁAPIŃSKIEGO.

Korzec WĘGLI grubych najlepszego gatunku z odstawą	rs. 1.00.
" " " z własnej kopalni „JAN" "	" —.95.
" " kostkowych " "	" —.90.
" " drzewnych " "	" 1.15.
Za sążeń kubiczny **DRZEWA** sosnewego szczapowego z odstawą	rs. 16.
" " " olszowego " "	" 17.
" " " brzozowego " "	" 18.

Do każdego sążnia kubicznego drzewa rąbanego dolicza się rs. 1 (jeden).—Odstawa natychmiastowa w wozach krytych blombowanych, stęplem Magistratu ostemplowanych.

F. ŁAPINSKI.
Kantor Główny, Jerozolimska Nr 35. к—7674

Wyprzedaż
z powodu mającego nastąpić w połowie miesiąca Czerwca r. b. obniżenia sklepów frontowych od Krakowskiego-Przedmieścia, w domu przechodnim niegdyś Roeslera (wprost kościoła Ś-tej Anny).
HANDEL GALANTERYJNY
A. J. Wernica,
z dniem dzisiejszym rozpoczął
WYPRZEDAŻ
Albumów i Ramek do fotografji, **Biżuterji** imitacyjnej, **Cygarniczek** plankowych, **Krawatów, Portmonetek, Pugilaresów, Portpapieros, Szpicrut i Lasek,** oraz przedmiotów codziennego użytku.

Parasole, Parasolki i wyroby skórzane **fabryki Branstetera,** w dalszym ciągu sprzedawane będą po cenach fabrycznych. к—12448

12 krów z Morawji nowych
przybyło do **Mleczarni Leczniczej,** chwilowy zatem brak **mleka słodkiego** i **zsiadłego** został usunięty.

Mleko zsiadłe wyłącznie w składzie Niecała Nr 8. **Cena porcji k. 7⅓.** 12313к

APTEKA F. KUŚMIERSKIEGO,
Chłodna Nr 12,
ma honor podać do wiadomości Szanownej Publiczności, iż otrzymała wszelkie **Wody mineralne** tegorocznego czerpania, jak również preparata z nich otrzymywane.

Również poleca wyroby swego laboratorjum:

Papier synapizmowy—w cenie o wiele przystępniejszy od zagranicznego a w działaniu nic mu nie ustępujący.

Kapsułki elastyczne—wypełniane różnemi środkami lekarskiemi, trudnemi do przyjęcia w bezpośrednim użyciu.

W oddzielenie urządzonej **fabryce proszków,** przyjmuje wszelkie obstalunki na sproszkowanie różnych materjałów, które w krótkim czasie i po cenach przystępnych uskutecznia. к—11990

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy5).
Дозволено Цензурою. Варшава 12 (24) Мая 1881 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.